

REPUBLIKA

Ro. X

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 15 LIPCA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 194

HITLER IDZIE DO WŁADZY.

Gorący okres przedwyborczy w Berlinie. — Hitler oblatuje aeroplanem Niemcy i zamierza wygłosić 50 przemówień. — Papen nie umie opanować sytuacji.

Zacięte walki na ulicach Berlina.

Berlin, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Kampanja wyborcza jest coraz intensywniejsza. Hitler rozpoczyna jutro nowy lot propagandowy, zamierzając wygłosić 50 przemówień.

Zgodnie z zapowiedzią — niemieckie radiostacje oddane zostały do dyspozycji wszystkim stronnictwom politycznym, za wyjątkiem komunistów.

W ciągu dwóch najbliższych tygodni — wygłoszone być mają przez radio przemówienia programowe: Hugenberg (z ramienia niemiecko-narodowych), Dingelday'a (ludowcy), Schaffera (bawarska partja ludowa), Brüninga (centrum), Dietricha (partja państwowa), Welfa (socjal-demokracji). Nie wymienia się jeszcze mówcy niemiecko-socjalistycznych.

Berlin, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przywódca narodowych socjalistów Strasser, wygłosił w Pirmasens prze-

mówienie, w którym zapewnił m. in., iż po wyborach Hitler obejmie stanowisko kanclerza.

Berlin, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Kanclerz von Papen i minister spraw

Manifestacja komunistyczna pod hasłem walki z faszyzmem.

Berlin, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W zachodniej dzielnicy Berlina partja komunistyczna urządziła wczoraj wieczorem dwie wielkie manifestacje pod hasłem walki z faszyzmem.

Ze wszystkich stron Berlina nadszły liczne pochody, które zgromadziły się na placu Wittemberskim i na placu Rudolfa Wildego. Do zebranych wygłoszono krótkie przemówienie, atakujące przedewszystkiem hitleryzm i nawołujące do urzędzenia strajku, gdyby rząd

wewnętrznych, von Gayl. po przybyciu do Neudeck. przyjęci zostali na audjencji u prezydenta Hindenburga.

Po wysłuchaniu sprawozdania von Papena prezydent wyraził kanclerzowi

rozwiązanie partję komunistyczną.

Do incydentów żadnych nie doszło. Porządku pilnowały licznie skonsygnowane oddziały policyjne, będące w pogotowiu, gdyby doszło do jakichkolwiek zaburzeń. Patrole policyjne pełniły służbę z karabinami. W manifestacji wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy uczestników.

Oddziały reichsbannerowców wydelegowane do wzięcia udziału w manifestacji były owacyjnie przyjmowane przez zgromadzonych komunistów.

i delegacji niemieckiej podziękowanie za dokonaną pracę.

Następnie — jak podaje komunikat — kanclerz Papen i minister Gayl złożyli prezydentowi szczegółowe sprawozdanie z obecnej sytuacji wewnętrznej kraju.

Berlin, 14 lipca.

Wizycie kanclerza Papena w Neudeck przypisywane jest niezwykle doniosłe znaczenie.

Ostatnio coraz częściej dają się słyszeć ataki na Papena z prawej i lewej strony. Uważa się, iż gabinet jego znajduje się dzisiaj w bardzo poważnych trudnościach, wobec naprężonej sytuacji w kraju, która jest wysoce krytyczną, a której rząd Papena nie potrafi opanować.

Berlin, 14 lipca.

Walki uliczne w Berlinie wzmożyły się znowu.

Ubiegłej nocy, w różnych dzielnicach miasta, doszło do ostrej wymiany strzałów.

Dwie osoby, ciężko ranne nocy wczorajszej, zmarły w szpitalu.

Podobnie, według doniesień z prowincji, przedstawia się sytuacja w innych miejscowościach Niemiec, jak w Düsseldorfie, Hamburgu, Dulsburgu, Gelsenkirchem, Zabrze, Wutterhell i innych, gdzie toczą się stale walki hitlerowców z komunistami.

Berlin, 14 lipca.

Uchwalone wczoraj rozporządzenie o służbie w oddziałach pracy przedstawione dziś zostało oficjalnie do wiadomości radzie państwa.

Rada przekaże rozporządzenie to do zaopiniowania odpowiedniemu komitetowi. Opinia ta mieć będzie charakter czysto formalny i dla rządu Rzeszy nie jest obowiązująca.

Przewiduje się ogłoszenie rozporządzenia o oddziałach pracy już w sobotę, aby mogło ono obowiązywać od początku przyszłego tygodnia.

Do dobrowolnej służby w oddziałach pracy zgłaszać się mogą netylko ci bezrobotni, którzy pobierają zasiłki, lecz cała zainteresowana młodzież.

W zgłaszaniu się mogą brać udział netylko organizacje o charakterze użyteczności publicznej, lecz wszystkie inne organizacje, stronnictwa, zrzeszenia polityczne, byleby praca ich miała charakter użyteczności publicznej.

Nowy statut min. komunikacji.

Nowy statut organizacyjny ministerstwa komunikacji przewiduje szereg ważnych zmian, usprawniających administrację nad całokształtem gospodarki komunikacyjnej kraju.

Według tego statutu ministerstwo komunikacji dzieli się na gabinet ministra i na 8 departamentów: ogólny, finansowy, handlowo-taryfowy, ruchu kolejowego oraz na 5 biur: personalne, wojskowe, dróg wodnych, sanitarno-kolejowe i pomiarowe.

Podkreślić należy fakt przemianowania samodzielnego wydziału lotnictwa cywilnego na departament.

Memorjał sowiecki w sprawie rozbrojenia.

Sowiety grożą, że w razie odrzucenia żądań nie podpiszą żadnego układu.

Genewa, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Delegacja sowiecka wręczyła Simonowi memorjał, zawierający minimalne żądania Sowieców w kwestji rozbrojenia z zaznaczeniem, iż na wypadek odrzucenia tego memorjału, względnie któregoś z tych minimalnych żądań, Sowiety nie zgodzą się wogóle na podpisanie jakiegokolwiek układu.

Żądania sowieckie brzmią jak następuje: 1) Ilościowa redukcja wszystkich zbrojeń o jedną trzecią; 2) Całkowite zniesienie lotnictwa bombowego. 3) Zniesienie czołgów wszystkich kategorii. 4) Ograniczenie artylerji lądowej, ruchomej, do cal. 100 mm., oraz ograniczenie kalibru artylerji na okrętach wojennych. 5) Polecenie prezydium konferencji wypracowania w okresie przerwy ram, w jakich należy przeprowadzić te żądania, a wreszcie ograniczenie również o jedną trzecią zbrojeń morskich.

Genewa, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Posiedzenie komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, wyznaczone na sobotę, dnia 16 b. m., zostało odroczone do przyszłego tygodnia.

Genewa, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przedstawiciele Belgji, Czechosłowacji, Holandji, Danji, Szwajcarii, Szwecji i Norwegji wystąpili dzisiaj do przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej, Hendersona, któremu wręczono ostatecznie sprecyzowany projekt rezolucji, która ma zamknąć pierwszą fazę narad konferencji rozbrojeniowej.

W projekcie tym podpisane państwa domagają się: całkowitego zaniechania bombardowania powietrznego.

Genewa, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj rano, przybył tu samolotem z Londynu sir John Simon. Simon odbył dłuższą konferencję z delegatem amerykańskim, omawiając tekst rezolucji, która ma zamknąć wstępny okres konferencji rozbrojeniowej.

Tekst, opracowany przez min. Benezsa, spotkał się z dezaprobatą delegata Ameryki, który domagał się, aby rezolucja przewidywała dokładne rozgraniczenie sił: policyjnych i wojskowych.

Delegat Ameryki oświadczył, iż ma własny tekst rezolucji, który ewentualnie przedłoży.

Porozumienie państw europejskich. Włochy z zadowoleniem witają inicjatywę Anglii i Francji.

Rzym, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Stefani dowiaduje się, że angielski minister spraw zagranicznych Simon zwrócił się wczoraj do charge d'affaires poselstwa włoskiego w Londynie z prośbą o poinformowanie rządu włoskiego o oświadczeniu wygłoszonym przez Simona na wczorajszym posiedzeniu izby gmin.

W oświadczeniu tem Simon podkreślił, że koniecznością jest, aby mocarstwa europejskie prowadziły w dalszym ciągu w duchu przyjaznym, jaki panował w Lozannie, stałą wymianę poglądów w naj-

ważniejszych zagadnieniach międzynarodowych danej chwili.

Inicjatywa rządu angielskiego w tej dziedzinie spotkała się z poparciem rządu francuskiego.

Zwracając się z taką inicjatywą do rządu włoskiego, min. Simon wyraził nadzieję, że odpowie on przychylnie na propozycje angielskie.

Charge d'affair poselstwa włoskiego w Londynie otrzymał polecenie zakomunikowania Forrigne Office, że rząd włoski z całą przychylnością wita inicjatywę rządu angielskiego, mającą na celu porozumienie doradcze państw europejskich.

Skandal na meczu bokserskim o mistrzostwo świata.

Marsylja, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Odbył się tutaj mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze koguciej między dotychczasowym mistrzem świata, Al Brown'em a francuskim prezydentem do tytułu mistrza, Kid Francis'em.

Mecz został przerwany przez nie-

zwykle burzliwe zajście, które zlikwidowała z trudem policja i żandarmerja.

Zajście wyniknęło z powodu zagubienia przez jednego z sędziów biuletynu punktacyjnego, skutkiem czego komitet sędziów nie mógł wydać orzeczenia o wyniku walki.

Nowe zapasy tych samych bokserów odbędą się w Paryżu.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Urugwajem i Argentyną. — Generał zablokowany na rzece spowodował zatarg.

Nowy Jork, 14 lipca.

Tutejsze poselstwo Urugwaju zakomunikowało w imieniu ministra spraw zagranicznych Balco, co następuje:

Urugwaj czuje się dotknięty niesłychanym nietaktem ze strony rządu argentyńskiego. W dniu święta narodowego Argentyny, t. j. 9 lipca, urugwajski generał Toreansa wyjechał na jachcie rządowym „Urugwaj” z Montewideo do Buenos Aires, by wziąć udział w uroczystościach. W połowie szerokości rzeki La Plata, jacht urugwajski został okrążony przez argentyńskie monitory rzeczne, które nie pozwoliły mu zbliżyć się do portu. Jacht był zablokowany w przeciągu kilku godzin, poczem zmuszono generała Toreanta do powrotu ku brzegom urugwajskim.

Nie znalazłszy należytego zadośćuczynienia za ten wybryk, rząd urugwajski zerwał stosunki z rządem Argentyny.

Nowy Jork, 14 lipca.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Argentyną a Urugwajem

nastąpiło po długotrwałym sporze o deportację więźniów politycznych. Rząd argentyński, pragnąc pozbyć się elementów niepożądanych, wypędzał masowo

więźniów na terytorium urugwajskie, przewożąc ich cichaczem z jednego brzoгу rzeki La Plata na drugi. Wielokrotne protesty Urugwaju były ignorowane.

Epidemia na... rewolucje

w państwach Ameryki Południowej.

Nowy Jork, 14 lipca.

W południowej Brazylii toczą się walki o Sao Paulo. Powstańcy w odwrocie niszczą poza sobą tory kolejowe, wysadzają mosty i wiadukty. Rząd przypuszcza, że operacje wojenne przeciwko rewolucjonistom potrwać kilka tygodni.

Nowy Jork, 14 lipca.

W tropikalnej republice Equador, wybuchła nowa rewolucja. Zbuntowany pułkownik Cardova stanął na czele garnizonu w mieście Lola i obwołał swego

kolegę płk. Albę dyktatorem. Jednocześnie ogłosił, że wszystkie prawa wydane przez dotychczasowe rządy nie obowiązują.

Przeciwko zbuntowanemu pułkownikowi podały wojska rządowe pod dowództwem płk. Vasconeza. Należy oczekiwać, że alda dzień pod miastem Lola rozegra się bitwa.

W Guayaquil, stolicy republiki, ogłoszono stan oblężenia. Gen. Cardova został wyjęty z pod prawa.

Uniwersytet berliński otwarty.

Berlin, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Senat uniwersytetu berlińskiego postanowił w czwartek popołudniu ponownie otworzyć podwoje uniwersytetu.

Organizacjom hitlerowskim i stahlhelmowym zezwolono na wystawienie przez dwa dni warty przed pomnikiem poległych pod Langemarck. Równocześnie senat wydał odezwę do studentów, nawołującą do zachowania spokoju na zakończenie roku akademickiego i zapowiadającą, iż wszczęte zostanie energiczne dochodzenie w celu wykrycia i ostrego ukarania sprawcy zniszczenia wstęg przy złożonych pod pomnikiem wieńcach.

Zgon senatora Błędowskiego.

Warszawa, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z powodu śmierci s. p. senatora prof. Błędowskiego Ryszarda, marszałek senatu wystosował na ręce wdowy po zmarłym telegram następującej treści: „Śmierć s. p. senatora Błędowskiego okryła głęboką żalobą izbę senatorską. Odszedł od nas gorący patriota, człowiek wysokiej kultury i nauki, nieodzowny kolega, jeden z tych, którzy życiem swym i pracą zaznaczyli złotymi zgłoskami swe miejsce w kształcie współczesności polskiej.

W tej ciężkiej stracie składam Pani w imieniu senatu i własnym wyrazie najgłębszego współczucia. (—) Władysław Raczkiewicz, marszałek senatu.

Znów wyroki śmierci w Sowietach.

Charków, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W trwającym dziesięć dni procesie pracowników sowieckiej organizacji handlowej „Chatorg” oskarżonych o spekulację manufakturą ogłoszono wyrok skazujący trzech oskarżonych na karę śmierci, a kilkunastu innych na kary więzienia od lat 3 do 16.

Sprzedaj i zakup

dewiz i walut krajowych papierów procentowych

Kantor wymiany LEON LEBSON,
Piotrkowska 69, tel. 236-96.

Pożar w Nowym Jorku

Splonęła dzielnica rozrywkowa Coney-Island

Nowy Jork, 14 lipca.

Wczoraj o godz. 4 po poł. wybuchł olbrzymi pożar w dzielnicy rozrywkowej Coney — Island w Nowym Jorku. Ogień ogarnął w bardzo szybkim czasie cztery bloki domów, mieszczących teatry, kina, restauracje, garaże i inne lokale publiczne. Z powodu gwałtownej wichury straż ogniowa nie mogła opóźnić pożaru, który szerzył się z szybkością zastraszającą. Poprzestano więc na torowaniu drogi uciekającym tłumom.

Podczas panicznej ucieczki z lokal rozrywkowych około 200 osób odniosło rany, bądź też uległo poparzeniu. Do szpitali przewieziono 40 osób. W garażach splonęło około 3000 samocho-

dów, przyczem bezustannie wybuchły zbiorniki z benzyną, co pociągało za sobą szerzenie się ognia.

Promenada nadmorska splonęła doszczetnie. M. in. pastwą pożaru padły wielkie zakłady kąpielowe nad brzegiem morza. Kilka tysięcy osób, nie zdążywszy ubrać się, powyskakiwało z wody i rozbiegło się po placach Coney-Island. Nagłami zaopiekowała się policja. Rozkwaterowano ich w kilku punktach, poczem z przytułków miejskich na samochodach ciężarowych dostarczono stosów bielizny i ubrań.

Straty nie są obliczone, jak również nie zdołano ustalić przyczyny katastrofy. Prawdopodobnie pożar był spowodowany przez krótkie spięcie.

Katastrofa lotnicza we Francji

Dwaj oficerowie francuscy zabici

Paryż, 14 lipca.

Wczoraj po południu samolot wojskowy, na którym znajdowali się pułk. Guillemanay oraz kpt. Goslin, wracając do Paryża po dokonaniu podróży w celach naukowych we wschodniej Europie spadł w okolicy Saint Etienne.

Aparat roztrzaskał się na drobne kawałki.

Obaj lotnicy w straszny sposób zostali zmasakrowani. Głowę jednego z

nich znaleziono w odległości 20 mtr. od miejsca katastrofy.

Ofiary tragicznego raidu dokonały ostatnio lotu długości przeszło 7.500 km. w przeciągu 41 godzin.

Wyruszywszy z Paryża 5 lipca lotnicy udali się do Bukaresztu, 7 lipca byli w Warszawie, 9 w Stambule, 11 przybyli do Wenecji.

Katastrofa nastąpiła w czasie ostatniego etapu.

Ucieczka strażników sowieckich do Polski

Przybyli oni łodzią i zgłosili się do naszych władz

Z Dżisny donoszą, iż onegdaj do polskiego brzoгу rzeki Dżwiny przybiła łódź sowiecka w której znajdowało się trzech strażników sowieckich i jedna osoba cywilna.

Przybyli z chorągiewką białą, poczęli wymachiwać w obawie widocznie użycia broni przez straż graniczną.

Po przybyciu do polskiego brzoгу strażnicy sowieccy zameldowali się w dowództwie, gdzie oświadczyli, że zbiegli z terenu sowieckiego wobec panujących tam anormalnych stosunków nadzwyczaj ciężkiej służby na pograniczu. Dezerterów skierowano do dyspozycji władz.

Sensacyjny proces o nadużycia w magistracie m. Szydłowca

Radom, 14 lipca.

Wczoraj dnla 14 b. m. na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Radomiu zasiadło 8 urzędników magistratu m. Szydłowca: Piotr Erbel, lat 34, Franciszek Smolarski, lat 24, Wilcenty Klepaczewski, lat 28, Piotr Podkowiński, lat 41, Andrzej Michalski, lat 46, Franciszek Krzemliński, lat 41, Ignacy Węciśło, lat 69, woźny magistratu i Tadeusz Snopkiewicz, lat 25.

Akt oskarżenia zarzuca wyżej wymienionych, iż pieniądze osłagane jako grzywny i opłat z wyroków sądowych

orzeczeń karnych starostwa koneckiego i urzędu miar w Krakowie.

Oskarżenia pobrane sumy od interesantów nie wciągał do odpowiedzialności i nie przysyłał ich osobnym wladzom.

Ponadto nieuczciwi urzędnicy korzystając z okoliczności, że naskutek amnestji grzywny sądowe zostały umorzone ścigali je nadal i przywłaszczali.

Oskarża prokurator Dotkiewicz broni z wyboru adw. Zdzitowiecki.

Proces ten, który wzbudził wielkie zainteresowanie po.rwa 2 dn

Międzynarodowa konferencja opieki społecznej.

Frankfurt, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Międzynarodowa konferencja opieki społecznej obraduje równocześnie w 6 komisjach. We wszystkich komisjach bierze udział delegacja polska w liczbie 13 osób.

Skład delegacji polskiej jest następujący: prof. Ratlińska, wojewodzina Mantouflowa, kierownik międzynarodowego biura pomocy dla emigrantów Rosiwska, rada ministerjalny Balzigerowa, ks. Łagoda z Warszawy, wicemin. dr. Wroczynski i sen. Szereszowski oraz ks. ks. dr. Kozłowski, dr. Janicki, Wolkowski i Naniak z Poznania. P. prof. Ratlińska wygłosiła wczoraj referat o znaczeniu dla rodziny pracy oświatowej dla dorosłych.

Dzisiaj nastąpi zamknięcie konferencji i ogłoszenie rezultatów prac komisji. Ze strony Anglii zaproszono uczestników na następną konferencję do Londynu.

Wyjazd ekspedycji polarnej.

Warszawa, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj, o godz. 1 min. 15, odjechała do Gdyni polska ekspedycja naukowa, biorąca udział w międzynarodowym roku polarnym.

Ekspedycji przewodniczy: dyrektor P. I. M. a, dr. Jan Lugeon, dalej w skład ekspedycji wchodzi: prof. Władysław Łysakowski (Lwów), inż. Czesław Centkiewicz (Warszawa) i Stanisław Siedlecki, student wydziału fizyki w Krakowie.

Ekspedycja naukowa polska odpływie statkiem „Polonia” z Gdyni do Starvik, a stamtąd statkiem norweskim uda się na Wyspy Niedźwiedzie.

Remont i ulepszenie sterowca „Hr. Zeppelin”.

Monachjum, 14 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi prasa z Friedrichshafen n. Jez. Bodeńskim, słynny sterowiec „Hr. Zeppelin” ma być obecnie poddany gruntownemu remontowi, przyczem mają być przeprowadzone pewne ulepszenia konstrukcyjne.

Wskutek założenia nowych osi do propelerów, te ostatnie będą mogły być nastawione pod kątem 75 stopni w dół.

Ulepszenie to ma na celu umożliwienie podnoszenia lub opuszczania całego statku bez potrzeby zmiany ciśnienia w komorach gazowych.

Ma to mieć szczególnie doniosłe znaczenie zwłaszcza w wypadku zmniejszenia ciśnienia gazu wskutek zimna, gdy siła skurzonego gazu jest za mała, aby unieść statek na odpowiednią wysokość.

Niezwykły wyścig

między okrętem i małym samochodem

Londyn, 14 lipca.

Niezwykły w swoim rodzaju wyścig rozpoczął się w dniu wczorajszym między okrętem oceanicznym i małym autem na trasie Londyn — Kalkutta.

Jednocześnie nierówna para, mianowicie okręt „Manora” i auto kpt. Yates-Benyon opuściły Londyn. Kpt. Yates-Benyon, były oficer armii angielskiej, który jedynie przez kanał zostanie przewieziony, zamierza całą pozostałą drogę liczącą 8.000 mil, odbyć na swym wozie i ma nadzieję że pomimo wielkich trudności uda mu się przybyć do Kalkuty wcześniej od swego wielkiego konkurenta.

Kpt. Yates-Benyon będzie musiał przebyć 550 mil pustyni między Damaszkiem i Bagdadem, bez widoków na uzupełnienie.

Gabinet terapii fizycznej

Dr. POLAKA

Al. Kościuszki 53

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Helium, DIATERMIA

lampa kwarcowa, promienie pozacerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja masaż i t. d.

Bilans konferencji w Lozannie

Fakty dokonane należą do historii. My, ludzie żyjący, jesteśmy uwiecznieni w trybach przeszłości i przyszłości. Oto dlaczego akt międzynarodowy ma większe znaczenie ze względu na przyszłość którą przygotowuje, aniżeli ze względu na przeszłość, którą zamyka.

Rzadko kiedy stwierdzenie tego faktu było — dzieł widoczne, aniżeli z powodu dzieła, dokonanego na konferencji w Lozannie. Bez przesady powiedzieć można, że ta przeszłość, którą należało zlikwidować na tej konferencji, nie zależała już od ludzkiej woli i inicjatywy. Wielki kryzys — owoc omyłek ludzkich — przygnęła ludzi. Problem reparacji rozwijał się gdzieś poza zasięgiem i oddziaływaniem świadomej woli ludzkiej. Niemożność dalszego kontynuowania spłat reparacyjnych była widoczna przed konferencją, zanim została stwierdzona przy jej rozpoczęciu. Dyskusja mogła dotyczyć jedynie tego, jak wybrnąć z sytuacji przymusowej.

I tutaj właśnie zjawia się troska o przyszłość.

Dlaczego Francja żądała zapłaty i nie chciała od tego odstąpić?

Należy tu przytoczyć trojaki racje. Pierwsza polega na tem, że politycy nie posiadają tak szerokich horyzontów widzenia, jak narody. A więc, kierownik rządu, który z Lozanny powróciłby do Paryża z gołym faktem przekreślenia spłat reparacyjnych, spotkałby się ze sprzeciwem nie opinii publicznej, która rozumie doskonale, że nie można spodziewać się dalszych spłat reparacyjnych, ale — ze swymi przeciwnikami politycznymi, żądnymi obalenia gabinetu.

Powód drugi polegał na tem, że unicestwienie umów byłoby złym sposobem odbudowania zaufania powszechnego. Wreszcie, takż powód polega na tem, że zlikwidowanie reparacji nie może być pomyślane bez likwidacji długów wojennych. Prawda, źródło i podstawa prawna długów i reparacji są zgoła odmienne, ale jest rzeczą pewną, że w uczuciach mas ludowych dwie te sprawy łączą się nawzajem. Prawdę mówiąc czy w tem poczuciu mas ludowych niema głębokiej słuszności? Czyż jest to rzeczą słuszną, że narody, które były ofiarami napadu, mają ponosić koszty zarówno tego napadu, jak i obrony wspólnej? Oto dlaczego porozumienie w Hadze, którego kombinacje finansowe wypracowane zostały przez komitet ekspertów z amerykańskim Youngiem na czele, przewidywało, że wszystkie długie wojenne mają być zapłacone przez same tylko Niemcy.

Otóż, wszystkie długie wojenne należą się Ameryce. Anglia w roku 1922 w deklaracji Balfoura oświadczyła, że nie będzie żądać od swych dłużników europejskich nic ponadto, co sama płacić będzie Stanom Zjednoczonym. Dlatego też kwestja, która dominowała na Konferencji Lozańskiej nie polegała na tem, by zmusić Niemcy do płacenia, ale na tem, by znaleźć najlepsze możliwe wyjście w uregulowaniu rachunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Anglicy i włosi na konferencji lozańskiej lansowali teorię „pociągnięcia gąbki”, licząc na zaraźliwość przykładu wspaniałomyślności. Przeciwnie mocnym argumentem po stronie francuzów, domagających się od Niemców wypłaty jakiejś sumy jednorazowej, był fakt, że w przededniu konferencji lozańskiej rząd Stanów Zjednoczonych wypowiedział się przeciwko anulowaniu długów wojennych.

Włosi i Anglicy nie mogli przeciwstawić się temu argumentowi.

Ale, o co chodzi naprawdę? Sprawę tę wyjaśni dopiero przyszłość. Osobiście nie jesteśmy skłonni widzieć w intencjach Ameryki chęci uzyskania jakiejś rekompensaty za anulowanie długów. Wydaje nam się, że inspiracja amerykańskiego sekretarza stanu do spraw skarbowych w stosunku do ambasadora Claudeta oznaczała tyle tylko i nie anulację reparacji, bo to postawi rząd Stanów Zjednoczonych w drażliwej sytuacji w stosunku do sprawy długów. W każdym razie, jeśli się chciało

usposobić przychylnie Amerykan do szybkiego i pomyślnego uregulowania długów wojennych, należało im przygotować jakąś ofiarę istotnie ponętą. Roli tej nie mogą odegrać owe 3 miljarde niemieckie w bonach, których płatność jest zgoła iluzoryczna.

W każdym razie, to załatwienie sprawy, jakie nastąpiło, daje Amerykanom możliwość wskazania na to, że Europejczycy żądali pieniędzy za zrzeczenie się reparacji od Niemców i dlatego daje to prawo Amerykanom żądać zapłaty długów szczególnie od tych, którzy byli najbardziej w tej materii nieustępliwi.

Cokolwiek zresztą uczynią amerykańskie, faktem jest, że reparacje już nie istnieją i niema na świecie siły, która mogłaby je przywrócić. Wreszcie, sławetna solidarność dłużników europejskich nie idzie dalej poza zobowiązania wzajemne, że wszyscy będą zadowoleni ze sposobu uregulowania długów wojennych i że wówczas Traktat Lozański wejdzie w życie. Nie znaczy to wcale, że jeden z tych dłużników nie będzie traktował w sprawie tych długów osobno i że nie zawsze umowy, która połączniła za sobą zobowiązania dla innych.

Wielki szwindel polityczny.

Najnowsza moda w Berlinie. — Kupcy robią „interes” na hitlerystymie. — Demagogia ma krótki żywot.

Berlin, w lipcu 1932 r.
Słońce praży i piecze niemiłosiernie. Berlin przeżywa swoje Hundstage (pieskie dni). Zdawałoby się, że ten żar piekielny, zwłaszcza w kamiennej pustyni dzielnic północnych, od Alexanderplatz poczynając, odbierze chęć każdemu żyjącemu stworzeniu do awantur na ulicy, do rozbijania łbów, do manifestacji. Ale nie. Codzień, a raczej co wieczór rozlegają się na ulicach i placach Berlina gwizdki policyjne, odgłosy strzałów padają ranni i zabici. Biją się komunisty z hitlerowcami, hitlerowcy z socjaldemokratami, z reichsbannerowcami. I nikogo to już nie dziwi. A najmniej zażywnych burgerów z zachodnich, zamożnych dzielnic, rozłożonych łańcuchowo

od dworca kolei miejskiej Zoologischer Garten. Siedzą na Kurfürsterdamm w Rigina Cafe i popijają mazażan przez słomkę, odczytując w kronice „drobnych wypadków” rezultaty starć ulicznych.

Tymczasem rosnący ruch „Nazi” tj. hitlerowców stworzył tu sobie i wyzłobił nowe łożysko, któremu płynie jego wcale brudna fala. Hasłem dnia w pewnych sferach jest „narbraun”, brązowy kolor nazi — najnowsza moda. Koszule brązowe hitlerowców przestały już być symbolem rewolucji a stały się **dobrym, bardzo dobrym business'em**. Po wydaniu dekretu o swobodnym noszeniu mundurów przez szturmówki hitlerowskie, wielkie magazyny głównej kwatery hit-

lerowskiej na Hedemannstrasse, t. zw. „Reichszeugmeisterei” (kwatery mistrzostwo na Rzeszę) zaważyły całą wystawę nowymi modelami mundurów, spodni, czapek, swastyk, krawatów, guzików i spinek etc. etc. Wszystko w modnym kolorze „nazibraun”. Nietylko dla mężczyzn, ale i dla kobiet.

Business idzie. Miljony hitlerowców kupują rozmaite części umundurowania, rozmaite hackenkreuze, godła, odznaki, spinki z portretem Adolfa. Powstał sui generis przemysł, pracujący tylko dla hitlerystymie. Dwie fabryki papierosów np. produkują wyroby nietylko dobre, co zalecające się reklamą konkurencyjną. Tak więc fabryka „Kameradschaft” wypuszcza papierosy marki „Spielmann (trębacz), „Kommando Staffel” (pluton), „Neue Aera” (nowa epoka). Konkurencja „Sturm” (atak) wypuszcza zatem papierosy marki „Trommler” (dobosz), „Alarm” etc. Hitlerowiec, który pali papierosy tych fabryk, ma obowiązek moralny golenia się żyłką tylko marki „Sieger” (zwycięzca) z godłem swastyki.

Na Hedemannstrasse w magazynach hitlerowskich jedno okno wystawowe za walone jest tylko pocztówkami z wizerunkami wielkiego Adolfa, Goebbelsa, Goeringa i innych asów i gwiazdorzów hitlerystymie. Fabryki tych pocztówek prosperują znakomicie.

W księgarni hitlerowskiej pełno książek poświęconych Hitlerowi. Ten towar też dobrze idzie. Pomysłowi wydawcy skopjowali znany tygodnik Ullsteinowski Grüne Post zmienili tylko tytuł na Branne Pest, i to też idzie. Wogóle specyficzny przemysł hitlerowski, idzie jak dobrze, że robi konkurencję wielkim magazynom Karstadta, Tietza, Wertheima, których ma hitlerystymie jakoby zaważać. Ale pieniądze, ale kapitał, któremu „Nazi” i chwódz wypowiedzieli rzekomo śmiertelną walkę, zmógł swych wrogów i wziął ich w jassy. W obozie hitlerowskim niemało dziś osób dorabiających się grubych pieniędzy na hitlerystymie i to w ten sam sposób, jak to czynią zwalczani przez nich kapitaliści. Hitlerystymie zaczyna gnić już od środka i od głowy. Jak to jest ze wszystkimi ruchami, które nie mają trwałych podstaw ideologicznych, a żyją i tyją tylko szerokością demagogii. Dziś ta demagogia ciągnie jeszcze masy za sobą, ale przyszłość musi dzień, w którym obietnice nie wystarczą, a wierni zażądają ich spełnienia. Wtedy rozpocznie się początek końca wielkiego szwindlu historycznego, któremu na imię jest hitlerystymie. J. B.

Koniec niepodległości Monako.

Miniaturowe państwo wcielone do Francji.

Paryż, 14 lipca.
Bankructwo kasyna w Monte Carlo, księstwa Monako, przyczyniło się do zlikwidowania niepodległości najmniejszego księstwa w Europie.

Mianowicie książę Ludwik, władca Monako, podpisał na konferencji we francuskim ministerstwie spraw wewnętrznych, nominację wice prezesa francuskiej izby deputowanych, p. Bouillon-Lafonta na ministra Monako. Z tą chwilą faktyczna samodzielność państwa Monako upadła, a malutkie księstwo zostało uznane za jeden z departamen-

tów republiki francuskiej. Decyzja przekreślająca niezależność księstwa Monako wywołana została katastrofalnym stanem skarbu monackiego, którego głównym źródłem dochodów była jaskinia gry w Monte Carlo.

Nowy minister francuski dał Monako zamierza zwołać połowę dyrektorów i urzędników kasyna, zaś pozostałym zredukować pobory o 30 proc. Te dyktatorskie zarządzenia mają wpłynąć na wzmożenie dochodowości tego nowego departamentu francuskiego.

Paczki żywnościowe przez pocztę

przesyłać będzie można od 1-go sierpnia.

Warszawa, 14 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W ministerstwie poczt i telegrafów odbyła się dzisiaj konferencja prasowa, z udziałem min. Boernera.

Min. Boerner oświadczył, iż przedsiębiorstwo Poczta Polska, Telegraf i Telefon przystępuje do podjęcia specjalnego ruchu t. zw. paczek żywnościowych. Sytuacja obrotu temi paczkami przedstawia się w sposób następujący: Właściciel czy producent artykułów spożywczych może wybrać teren, do którego przesyła cennik własnych produktów. Poczta umieszcza cennik ten w miejscu widocznym dla szerokiej pu-

bliczności. Chętny do kupna zareklamowanych w ten sposób produktów uprzedza producenta kartą lub telegramem (specjalnie zniżona opłata). Wysłanka takich paczek żywnościowych korzysta ze specjalnych, zniżonych opłat.

Do dyspozycji producenta czy odbiorcy poczta oddaje cały swój aparat, nietylko administracyjny, lecz również techniczny.

Rozporządzenie w tej sprawie ukaże się w dniach najbliższych i obowiązować będzie już od 1 sierpnia r. b.

Paczki mogą zawierać artykuły spożywcze o wadze od 5 do 10 kg.

Mord z zasadzki.

Zbrodniarz stanie przed sądem doraźnym.

Warszawa, 14 lipca.
Wczoraj, późnym wieczorem, wieś Kurzeszyn, gm. Wałowice, pow. rawski, stała się terenem mroźnego krew w żyłach morderstwa.

W szczerem polu, w pobliżu wsi znaleziono zwłoki 26-letniego Józefa Adamczyka.

Adamczyk wracał z jarmarku i miał przy sobie 680 zł. gotówką. Morderca wiedząc o tem, ukrył się w zbożu, prze-

puścił koło siebie swą fiarę i z tyłu, z odległości paru kroków oddał do Adamczyka 2 strzały.

Trafiony 2 kulami w głowę i plecy Adamczyk zważył się bez życia na ziemię.

Energiczny pościg doprowadził do ujęcia mordercy, którym okazał się 33-letni mieszkaniec Warszawy, Józef Chorzeński.

Sekcja zwłok

Tomasza Baty.

Praga, 14 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Po dokonaniu sekcji zwłok Tomasza Baty stwierdzono szereg ciężkich obrażeń, które spowodowały śmierć.

Pogłoski, które krążyły w prasie zagranicznej o innych przyczynach śmierci Baty, nie odpowiadają prawdzie.

SPORT

Łódź—Śląsk.

Spotkanie bokserskie odbędzie się 5 sierpnia.

Termin meczu bokserskiego Łódź—Śląsk został wyznaczony na 5 sierpnia w Łodzi (godz. 20 na boisku YMCA), dawnym ogródek Grand Hotelu.

Kapitan związkowy ŁOZB ustalił następującą drużynę: w. musza, Bicer I (Un.), rez. Grabor (IKP), w. kog. Spoden kiewicz (IKP), rez. Leszczyński (IKP), w. piórk. Cyran (Zjedn.), rez. Woźniakiewicz (Geyer), w. lekka, Frank (Un.), rez. Banasiak (IKP), w. półśr. Garnczarek (IKP), Sewerśniak (ŁKS), w. średn. Chmielowski (IKP), rez. Seidel (Un.), w. półc. Wurm (Un.), rez. Kempa (IKP), w. ciężka, Konarzewski (IKP), rez. Stibbe (Un.).

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że w wadze lekkiej ma walczyć Klimczak, który znajduje się w b. dobrej formie. — Skład Śląska nie został jeszcze ustalony, przypuszczalnie jednak będzie zawierał nazwiska: Nowakowski, Leszczyński, Rudzkiego, Zachłota, Makosza, Wystracha i Wocki. Wobec długiej przerwy w meczach bokserskich i wysokiej klasy zawodników obydwu okręgów, mecz Łódź—Śląsk wzbudził ogromne zainteresowanie.

Łódzkie derby piłkarskie

Jutro spotkają się Turyci z Ł. T. S. G.

W sobotę rozegrane zostaną w Łodzi dwa ciekawe mecze o mistrzostwo. Na boisku Wimy, o godz. 18-ej odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A między groźnymi rywalami ŁTSG i Turystami, zaś na boisku DOK zostanie rozegrany decydujący mecz o mistrzostwo grupy łódzkiej w kl. B. między Makabi i Turmem (o godz. 18-ej), do którego obydwie drużyny przygotowują się z największą starannością.

Na terenie kraju zostaną rozegrane w niedzielę następujące mecze ligowe: we Lwowie: Pogoń—Warszawianka, w Krakowie: Wisła—Ruch, i w Poznaniu: Warta—Polonia.

Wiadomości

przedolimpijskie.

Anglicy wysyłają na olimpiadę ekspedycję złożoną z 95 osób, na którą to liczbę składają się 71 zawodników i 24 kierowników, sędziów, trenerów i masażystów. Z pośród zawodników wyjeżdża 19 lekkoatletów, 8 lekkoatletek, 16 pływaków, 3 bokserów, 3 zawodników do pięcioboju nowoczesnego, 3 szermierzy, 5 wioślarzy, 7 kolarzy i t.d. Część ekspedycji wyruszyła w środę, 13 b. m., zaś pozostali wyjadą 20 b. m.

Prócz Haiti, po 1 zawodniku wysyłają na olimpiadę: Filipiny — skoczek wzwyż, Toribio, który niedawno osiągnął 2 metry, Turcja — sprinter, Mohamed Alego, oraz po jednym mniej znanym zawodniku wysyłają: Hawaj, Peru, Bułgaria i Jugosławia.

Wiadomość o wystąpieniu Walasiewiczówny na Olimpiadzie w barwach Polski, potwierdza się, gdyż otrzymała ona posadę w konsulacie polskim w Ameryce i zrezygnowała z przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego.

Pływacy węgierscy przybyli już do Ameryki i rozegrali mecz piłki wodnej z teamem Nowego Jorku, zwyciężając 9:2. W czasie treningu w biegu na 400 y. dr. Baranyi osiągnął czas 54,2, bijąc Amerykanów Kojaca i Spenca.

Kusociński

przybył do Los Angeles.

Kusociński przybył do Los Angeles w środę, 13 b. m., z okazji czego została wywieszona na budynku przeznaczonym dla zawodników polskich flaga biało-amarantowa.

Pełna tabela wygranych

1-go dnia ciągnięcia III klasy 25-tej loterii państwowej.

Zł. 60.000 nr.: 102917.	252 305 503 63 671 715 58 902 63010 132 620	271 718 899 5643 764 6108 558 742 98 7042 74
Zł. 5000 nr.: 42471.	853 64190 308 568 639 719 902 65020 391 661 99	283 523 633 793 926 8121 237 63 90 647 842 99
Zł. 1000 n-ry: 61464 89151.	753 66155 355 562 718 905 67081 252 97 384	9285 314 36 922 67 92.
Zł. 500 n-ry: 32784 56584 90774	68068 190 586 69391 628 935.	10082 404 535 625 915 11699 793 972 12115
127691.	70737 750 956 71240 72 95 483 593 707 808	243 627 13034 265 421 28 761 811 14108 224 473
Zł. 400 n-ry: 1870 43712 68503 74135	19 72151 250 535 705 819 73036 223 49 723 86	82 809 57 15045 300 562 66 705 996 16991
82204 136942 139804 143235.	74113 408 30 77 862 75156 75 372 87 865 93	17010 56 131 392 566 694 826 34 64 82 18534
Zł. 350 n-ry: 14507 14919 17172	76047 359 453 745 76 77260 461 507 15 870	825 900 19010 172 493 509 744 861 882.
30696 33813 42121 59604 63531 67025	78025 165 278 330 44 400 76 572 609 746 854	20010 214 47 69 490 512 653 899 908 65
95995 115436 118571 122917 127202	79191 409 48 567 72 632 724 80071 384 433 76	21211 44 510 484 984 22148 321 436 56 631
129757 142631 151986.	508 638 72 902 11 60 81021 66 73 342 419 768	775 803 23127 221 83 96 599 608 60 792 24081
Zł. 300 n-ry: 47366 61775 68093	849 997 82203 396 821 37 924 41 83136 70 240	111 727 808 941 25123 79 337 52 581 674 87 826
97967 98875 119849 123050 150617	430 65 803 973 84148 282 463 87 588 668 97 800	982 26458 500 961 27336 44 97 503 624 33 35
154207.	47 64 85108 33 81 202 5 369 539 720 835 980	83 94 28062 260 307 429 97 533 825 46 29197
Zł. 250 n-ry: 4299 4466 5207 9290	86019 49 350 405 57 550 669 827 917 87111 76	207 364 612 864 87.
10045 10985 12621 22182 23022 25204	205 58 345 679 974 88163 386 786 912 24 89449	30037 121 254 339 428 520 679 21 47 722 24
25268 27652 28930 30761 31802 36195	523 59 704 876 940 75.	42 867 31403 547 32282 300 69 72 79 457 33208
38075 42227 43706 44528 48177 48567	90075 91 149 823 904 18 91033 453 595 630	25 753 890 34245 444 35003 181 236 492 531
50861 57698 58047 59382 59700 66271	841 92133 62 456 636 92 93350 94533 57 850	849 987 36119 305 606 37263 83 552 639 720
68657 69310 69889 70004 72184 75894	926 95019 37 390 476 692 951 96006 140 339 685	38127 67 270 547 58 816 74 39057 131 466 576
80265 80888 81607 82031 88133 89508	828 67 97034 572 745 810 98221 704 99129 74	608 75 83 40068 360 452 503 13 41007 57 348 450
97410 102347 107116 110054 112453	233 847 57 990.	597 654 803 968 74 42068 222 95 615 816 37
113319 119280 119524 120364 128943	100008 68 138 82 200 48 507 634 45 101044	43009 20 706 827 44057 65 353 856 940 79 45082
129755 132061 133772 134616 143650	54 192 303 49 90 416 45 99 501 10 628 914	87 651 754 907 20 46456 59 552 68 885 47274
143178 144554 144727 144859 147209	102006 390 453 614 77 78 88 830 966 103063 66	313 42 514 657 838 93 62 48178 305 686 776
152082 153107 153650.	100 325 434 601 757 840 953 104101 237 67 525	810 873 49191 201 445 85 627 766 74 881 99

STAWKI.

178 212 505 869 1238 91 341 825 46 949 2211	130098 407 822 64 131014 23 118 579 712 44
55 425 69 561 760 970 3126 671 719 62 866 4072	858 72 132015 97 770 879 915 17 64 84 90
295 425 527 644 966 5020 79 515 30 68 340 96	98 118028 94 174 526 720 842 71 92 119085 471
624 706 6028 106 32 79 401 44 512 7856 918	79 957 69 633 823 48 67 905.
8166 318 59 663 730 81 925 84 9196 412 18 529	120374 490 650 793 917 121115 38 39 215 433
67 749 828 10120 249 518 11197 391 615 715	92 775 900 122000 181 288 621 832 43 901 123054
839 956 85 12654 715 88 13014 239 326 793 825	381 415 634 124116 333 46 49 455 76 595 610
31 14041 262 688 768 15051 88 646 765 783 985	16 909 125123 67 87 309 478 765 913 126221 319
16061 81 565 905 17080 149 450 631 821 908	463 867 91 127006 639 128391 717 26 129095
18176 219 457 570 843 19138 573 721 83.	267 384 402 944.
20125 251 76 343 465 72 718 923 21458	130098 407 822 64 131014 23 118 579 712 44
22173 394 466 600 23027 76 361 593 619 24235	858 72 132015 97 770 879 915 17 64 84 90
332 56 743 991 25207 229 29 0431 518 641	98 118028 94 174 526 720 842 71 92 119085 471
26118 216 338 614 54 724 843 24465 872 75 937	79 957 69 633 823 48 67 905.
28058 434 635 720 29057 369 488 746.	120374 490 650 793 917 121115 38 39 215 433
30393 411 31 527 752 73 31351 579 882 933	92 775 900 122000 181 288 621 832 43 901 123054
32273 33182 427 711 56 830 34107 258 86 599	381 415 634 124116 333 46 49 455 76 595 610
894 35276 446 67 73 905 11 70 36210 414 38	16 909 125123 67 87 309 478 765 913 126221 319
754 840 958 37003 06 164 619 963 38428 873 977	463 867 91 127006 639 128391 717 26 129095
39059 350 502 757.	267 384 402 944.
40189 336 735 64 808 30 95 41340 493 543	130098 407 822 64 131014 23 118 579 712 44
55 682 750 79 94 821 929 42259 606 756 947	858 72 132015 97 770 879 915 17 64 84 90
43222 56 451 566 824 56 44010 196 260 823	98 118028 94 174 526 720 842 71 92 119085 471
45003 82 116 302 23 92 490 647 873 14353 269	79 957 69 633 823 48 67 905.
594 621 99 717 48301 03 584 645 49685 809.	120374 490 650 793 917 121115 38 39 215 433
50002 34 324 596 751 810 51149 312 40 640	92 775 900 122000 181 288 621 832 43 901 123054
875 986 99 520993 250 330 32 627 837 63 53082	381 415 634 124116 333 46 49 455 76 595 610
292 555 54007 125 254 418 635 61 906 51 55144	16 909 125123 67 87 309 478 765 913 126221 319
343 67 412 57 588 748 99 963 55033 681 95	463 867 91 127006 639 128391 717 26 129095
57066 130 60 862 947 58092 766 59038 435 635	267 384 402 944.
714 968.	130098 407 822 64 131014 23 118 579 712 44
60153 354 454 909 82 61107 263 390 522 62	858 72 132015 97 770 879 915 17 64 84 90

II CIĄNIENIE.

111 56 407 526 841 963 1001 342 482 543 656	141176 351 458 769 769 142178 326 60 575 709
95 960 2058 380 530 934 3160 536 634 50 4063	143369 83 441 680 869 960 144106 230 40 315 85

Tomaszów - Mazowiecki

ELEKTROWNIE BLOKOWE.

Zarząd zrzeszenia abonentów prądu elektrycznego, wzorując się na Piotrkowie i Częstochowie, zainteresował się żywo utworzeniem na terenie naszego miasta elektrowni blokowych. Elektrownie te dostarczyłyby prądu o 50 pr. taniej niż Belgijskie Towarzystwo. W tej sprawie wyjechał z Tomaszowa prezes zarządu zrzeszenia p. Jeżewski, który po powrocie swym złoży na następnym posiedzeniu sprawozdanie.

RATY PODATKOWE NALEŻY PŁACIĆ REGULARNIE.

Onegdaj pod przewodnictwem kierownika ekspozytury urzędu skarbowego odbyła się konferencja z przedstawicielami kół gospodarczych w sprawie poinformowania wszystkich płatników w jaki sposób należy uiszczać zaległe podatki oraz jaką korzyść osiągnie się w razie regularnego wpłacania rat tych podatków.

Kierownik Kitzman jednocześnie za-

komunikował, że bieżące podatki będą ściągane nader energicznie.

GWALTOWNA BURZA.

Onegdaj przed wieczorem przeciągnęła nad Tomaszowem gwałtowna burza która wyrządziła duże straty. Piorun uderzył w słup elektryczny przy ulicy Wiejskiej, niszcząc go zupełnie. Jednocześnie drugi piorun przy ulicy Wiejskiej nr. 5 wpadł przez okno do mieszkania niejakiej Antoniny Kraul, raniąc ciężko właścicielkę mieszkania oraz dwóch znajdujących się tam osobników. Wszystkich w stanie ciężkim pogotowie kasy chorych przewiozło do szpitala miejskiego.

WIATROŃSKA UMARŁA.

W związku z wczorajszą notatką o samobójstwie niejakiej Zofji Wiatrońskiej, która napiła się esencji octowej w celu pozbawienia się życia, dowiadujemy się że Wiatrońska zakończyła życie w szpitalu miejskim, nie odzyskawszy przytomności ani na chwilę.

POLSKA AGENCJA PUBLICYSTYCZNA

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 95

ZAWIADAMIA.

ze PRZEDSTAWICIELEM JEJ NA ŁÓDŹ ZOSTAŁ
P. WILHELM SEEMANN

ŁÓDŹ, NAWROT № 8 TELEFON № 128-06

SPLENDID „Tragedja na Mont-Blanc“
ceny miejsc na I seans
80 gr., zł. 1.— i 1.35
na nast. seanse zł. 1.—, 1.35, 1.60

Finał strefy europejskiej w grach o puchar Davisa.

Finałowy mecz w strefie europejskiej o puchar Davisa, który odbędzie się dziś, jutro i w niedzielę, między Niemcami a Włochami, w Medjolanie, wzbudza wielkie zainteresowanie.

W ostatnim meczu tenisowym, między powyższymi państwami, rozegranym w Hamburgu w r. 1929, zwyciężyły Niemcy w stosunku 3:2.

Nieście pomoc najbiedniejszym!



KRONIKA
LIPIEC
15
PIĄTEK

Dzisiaj	Rozesłanie Apost.
Jutro	N.M.P. Szkaplerznej
Wschód słońca	3.32
Zachód słońca	19.51
Wschód księżyca	19.00
Zachód księżyca	0.29
Długość dnia	16.20
Ubyło dnia	0.26

Tyfus w Łodzi.

Odezwa magistratu do ludności.

Wobec wypadków zachorowań na tyfus brzuszny — wydział zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi opracowuje specjalną odezwę do mieszkańców miasta p. t. „Jak się ustrzec tyfusu brzuszego?”

Odezwa ta zostanie w najbliższych dniach rozplakatowana w lokalach i na murach miasta.

Upalne dni.

PIM nie pamięta takich czasów.

(i) Przeżywamy obecnie upały, nie notowane już w Polsce od pełnych 50 lat. Temperatura dnia wczorajszego osiągnęła 42 stopnie C.

Już o godz. 8 rano termometr wskazywał 28 stopni. W miarę zbliżania się południa temperatura poczęła się coraz bardziej wznosić i o godz. 12 osiągnęła w słońcu 42 stopnie. Do samego zachodu słońca termometr wskazywał ponad 30 stopni.

Według informacji PIM-a tak upalnego lata jak obecnie, nie notowano w Polsce od roku 1882.

W sprawie koncesyj dla przedsiębiorstw autobusowych.

Na zasadzie ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych, która wchodzi w życie z dniem 18 b.m., przedsiębiorstwa istniejące już w chwili ogłoszenia tej ustawy, t. j. w dniu 18-go kwietnia b.r., mogą w dalszym ciągu funkcjonować bez uzyskania koncesji, aż do zużycia posiadanych pojazdów mechanicznych, nie dłużej jednak niż przez okres dwóch lat od daty ogłoszenia ustawy.

Przedsiębiorstwa te muszą jednak do dnia 18 b.m. uzyskać zatwierdzenie przez władzę administracyjną taryfy i rozkładu jazdy, oraz złożyć kaucję lub polisę ubezpieczeniową na zabezpieczenie nie roszczeń za śmierć lub uszkodzenie cieleśne podróżnych i obsługi pojazdów.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sulce. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sulce. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perolmana (Cegielniana 32), Sulce. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27). (p)

Płonący okręt, 100-1
 trumna z żywymi trupami.
 Wstrząsający dramat

„Ludzie na posterunku”

W rol. gl.
Edmund Lowe,
Mac Clark,
William Harrigan
 Wkrótce
 w „GRAND-KINIE”

Robotnicy nie opuszczają fabryki firmy „Krusche i Ender” w Pabjanicach. — Strejkujący zachowują się spokojnie i otrzymują żywność od swych rodzin. Dziś wyjeżdża do Pabjanic insp. Wojtkiewicz.

(i) Pamiętny jest wielki włoski strejk w hucie Hortensja w Piotrkowie, który miał miejsce przed kilku miesiącami, a w czasie którego robotnicy przez długi okres nie wychodzili z gmachu fabrycznego, zamienionego przez ten czas jakgdyby na

wielki obóz wojenny.

Był to jedyny w swoim rodzaju strejk włoski w Polsce. Obecnie taki sam strejk acz z innych powodów, wybuchł w Pabjanicach, w zakładach przemysłowych Krusche i Endera.

Dyrekcja fabryki, zamierzając w ciągu lata częściowo zmniejszyć produkcję, postanowiła wypowiedzieć pracę 1200 robotnikom, t. j. jednej zmianie. Ogółem w fabryce tej zatrudnionych było około 3200 robotników, przyczem 2400 pracowało na dwie zmiany, a 800 zatrudnionych było w oddziałach pomocniczych, na jedną zmianę.

W wyniku tej uchwały onegdaj 1200 robotników otrzymało zawiadomienie od dyrekcji, iż wymówioną mają pracę na okres 2 tygodni, po tym terminie zaś wydane będą zaświadczenia do Funduszu

Bezrobocia, celem otrzymania zapomóg.

Bezpośrednio po otrzymaniu wymówień, robotnicy zorganizowali na terenie fabryki wielki wiec, na którym wybrano delegację, powierzając jej prowadzenie pertraktacji z dyrekcją. Konferencja z dyrekcją odbyła się tego samego dnia. Delegaci robotników zakomunikowali, że rozumieją, iż dyrekcja nie ze złej woli wypowiada im pracę, ale jeśli jest to, jak im zakomunikowano, czasowe, pragną oni otrzymać

gwarancję, że wszyscy wymówieni robotnicy będą zimą przyjęci do pracy.

Dyrekcja odpowiedziała odmownie na to żądanie, oświadczając, że jest rzeczą bardzo możliwą, że wszyscy robotnicy będą zimą przyjęci, jednak gwarancji takiej zarząd nie może im udzielić i nie może brać na siebie podobnego zobowiązania.

Gdy delegaci powrócili do sal fabrycznych, gdzie oczekiwali na nich robotnicy powzięto jednomyślną uchwałę **natychmiastowego przystąpienia do strejku włoskiego**

i kontynuować go tak długo, dopóki dy-

rekcja nie da im żądanej gwarancji o przyjęciu ich napowrót do pracy w porze zimowej.

Istotnie, praca w fabryce natychmiast została przerwana i

1200 robotników zajęło swe miejsca przy warsztatach, postanawiając spędzić w ten sposób całą noc i nie dopuścić nikogo do pracy.

Dyrekcja, powiadomiona o strejku, nie przedsięwzięła żadnych środków, albowiem robotnicy zachowywali się zupełnie spokojnie. Policja zaś, wydała tylko zarządzenie porządkowe — wystawiono mianowicie wzmocnione posterunki na ulicach, bez ingerencji w fabryce.

W ten sposób strejkujący robotnicy spędzili w fabryce całą noc. Nad ranem rodziny przyniosły im śniadania. W dalszym ciągu

spokój nie został niczem zakłócony.

Gdy przyszła druga zmiana, ta, która miała pozostać przy pracy, robotnicy ponownie zorganizowali wiec. Na znak solidarności, pozostali robotnicy postanowili również

przyłączyć się do strejku,

nie podejmując pracy, lecz nie opuszczając zarazem fabryki.

W ciągu całego przedpołudnia siedzieli w ten sposób robotnicy bez pracy. Ponieważ w dalszym ciągu zachowywali się zupełnie spokojnie, dyrekcja nie chciała stosować żadnych środków represyjnych. W godzinach południowych, rodziny przyniosły strejkującym posiłek.

W czasie całego dnia robotnicy bez przerwy obradowali.

O godz. 5 popoł. do fabryki przybyli przedstawiciele związków zawodowych, którzy, po uzyskaniu zezwolenia dyrekcji, zorganizowali znów wiec. Równocześnie uchwalono zwrócić się do p. inspektora Wojtkiewicza z prośbą o interwencję.

Insp. Wojtkiewicz zamierzał pojechać do Pabjanic jeszcze w dniu wczorajszym wieczorem, ale wobec stwierdzenia, że członkowie dyrekcji fabryki są nieobecni, odłożył akcję medjacyjną do dziś rana.

Do późnego wieczora robotnicy nie opuścili gmachu fabrycznego układając się, jak i poprzedniej nocy, do snu. Być może, dzień dzisiejszy przyniesie wyjaśnienie sytuacji.

Budujcie domki drewniane.

Pożyczki budowlane z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał komitetowi rozbudowy miasta kredyty na budowę małych domków drewnianych.

Kredyty na ten cel udzielane są przez Bank Gospodarstwa Krajowego z funduszy państwowych z zastosowaniem przepisów o rozbudowie miast z dnia 22-go kwietnia 1927 roku i rozporządzenia wykonawczego z dnia 3 listopada 1927 roku oraz zmian tych przepisów, jakie w przyszłości będą poczynione.

Maksymalne pożyczki na budowę drewnianych domków mogą być udzielane petentom w wysokości 4,000 złotych, t. j. 50 proc. ogólnych kosztów budowy na przeciąg 5-ciu lat, przy oprocentowaniu 6 proc. rocznie.

O pożyczki ubiegać się mogą obywatele m. Łodzi, jak również i obywatele z gmin podmiejskich powiatu łódzkiego, które — w myśl „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej” Nr. 52 z dnia 18-go lipca 1929 roku — podlegają warunkom ustawy budowlanej.

Petenci zamieszkali na terenie m. Łodzi, reflektujący na pożyczki, powinni złożyć do komitetu rozbudowy miasta, zaś petenci z powiatu — do wydziału powiatowego: 1) podanie o kredyt, 2) dowód uregulowania hipotecznego tytułu własności, 3) zatwierdzony przez odpowiednie władze plan budowy i kosztorys szczegółowy.

O kredyty budowlane ubiegać się mogą na analogicznych warunkach również i spółdzielnie budowlane, względnie mieszkaniowe.

Bliższych informacji udziela komitet rozbudowy miasta (Pl. Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 49). Obywatele, zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego, powinni się zwracać po informacje do wydziału powiatowego (p. inż. Kartasiński).

Ostateczny termin składania podań o pożyczki budowlane upływa w dniu 31 lipca r. b.

Włókniarze radzą nad sytuacją.

Likwidacja strejku w Białymstoku. — Większość robotników nie należy do związków. — Redukcja płac w fabrykach.

Czy możliwy jest strejk w Łodzi?

(i) W dniu wczorajszym odbyły się w związkach zawodowych włókniarzy zebrania delegatów fabrycznych, zwolane celem omówienia akcji o zawarcie nowej umowy zbiorowej w Łodzi.

W związku klasowym zebrani na wstępie uczcili pamięć zmarłych niedawno dwóch sekretarzy oddziałów związku klasowego, w Bielsku p. Suchego i w Białymstoku — Bogdana, poczem przystąpiono do właściwych obrad.

Referował przebieg akcji sekretarz związku p. Walczak, który omówił wszystkie zabiegi związku, od pierwszej chwili wypowiedzenia umowy aż do proklamowania strejku, który nie doszedł do skutku. P. Walczak zakomunikował zebranym, że komitet wykonawczy klasowego związku, rozpatrując przyczyny nieudania się strejku, stwierdził, iż większość robotników nie należy do związków zawodowych i z tego względu wszystkie akcje napotykać muszą na bardzo poważne przeszkody. Komitet wykonawczy uchwalił nadto rezolucję, że gotów jest w każdej chwili podjąć akcję na nowo, proklamować i prowadzić

strejk, o ile włókniarze podporządkują się dyrektywom związku, rozumiejąc, że tylko w ten sposób mogą bronić swych praw.

W trakcie referowania tej sprawy nadeszła wiadomość z Białegostoku, że włókniarze tamtejsi, po 68 dniach strejku, z zdecydowali się przyjąć nowe warunki pracy, podpisując umowę zbiorową, przewidującą redukcję zarobków od 6 do 14 procent.

Referent wskazał, że Białystok jest najlepszym dowodem, że można wywalczyć nową umowę zbiorową, wobec czego, jeśli włókniarze się zdecydują na prowadzenie strejku, będzie można śmiało akcję tę wygrać.

W toku dyskusji delegaci fabryczni postanowili raz jeszcze zorganizować wiece w fabrykach i zorientować się w obecnych nastrojach robotników. Ponieważ w wielu zakładach przemysłowych nastąpiły bardzo poważne redukcje płac, istnieje możliwość, że robotnicy tym razem wykażą większą solidarność w walce o umowę zbiorową.

W związku „Praca” delegaci fabryczni przyjęli taką samą uchwałę. Na zebraniu omówiono poza tem jeszcze jedną sprawę, mianowicie ustosunkowanie się do nowej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Nowa ustawa weszła w życie z dniem 11 b.m. Dotychczas jeszcze nikt nie odczuł jej ujemnych skutków, albowiem wszyscy bezrobotni, którzy zarejestrowali się do dnia 10 b.m. podlegają jeszcze przepisom starej ustawy. Chodzi jednak o to, by zapobiec możliwości utracenia prawa do świadczeń przez nowych bezrobotnych, a to jest możliwe tylko przez odwołanie nowej ustawy.

Poszczególni mówcy wskazali, że rząd wyraził już gotowość odroczenia nowej ustawy na czas nieograniczony, wobec czego należy obecnie podjąć bardzo energiczną akcję, by w ślad za gotowością nastąpiła realizacja zamierzenia.

W konkluzji postanowiono wysłać w tej sprawie delegację do Warszawy do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem nieodżałowanego

b. p.

Borysa Eitingona

składamy pozostałej Rodzinie wyrazy najszczerzego współczucia

H. Medvedi & I. Ghimpelman, Jasi

75-4

W dniu 14 lipca r. b. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

b. p.

Estera Tenenblum

ur. Nekrycz przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbył się w dniu wczorajszym. O smutnym tym ciosie zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, syn, córka i rodzina

60-4

Z powodu zgonu

b. p.

Estery Tenenblum

ur. Nekrycz

wyrażamy współnikowi naszemu p. Tenenblumowi nasze najszczerze współczucie

M. Rozenal i J. Gerson

60-2

Szefowi naszemu p. Tenenblumowi z powodu śmierci

ŻONY JEGO

składamy tą drogą wyrazy serdecznego współczucia

PERSONEL

Firmy M. ROZENTAL, CH. TENENBLUM I J. GERSON

60-2



TRUPA WILEŃSKA W TEATRZE MIEJSKIM.

Trupa wileńska pod kier. M. Mazo wystawia w dalszym ciągu w Teatrze Miejskim cieszącą się wielkim powodzeniem sztukę głośnego autora żydowskiego Szalona Asza p. t. „Onkel Mozes” ze znakomitym artystą Zygmuntem Turkowem w roli tytułowej.

Początek przedstawienia o godz. 9.00 wiecz. Ceny biletów od 50 gr. do nabycia w Kasie Zamawiań Teatrów Miejskich.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dzisiaj po raz ostatni w Teatrze Letnim w parku Staszica bawić będzie publiczność mesoła, pełna humoru sztuka Hoodgea i Percivela „Hau, Hau” z kapitalnym Michałem Zniczem w roli tytułowej.

W sobotę premiera arcywesołej, pełnej pikantnej farsy „Awantura w raju”. Drugi akt sztuki dzieje się w domu schadzki, gdzie parę występują w ekscentrycznych kostiumach kapełowych. Akt ten obfituje w niezliczone ilości pełnych humoru i werwy sytuacji. W roli rady ministra Dudka Michał Znicz.

NIEDZIELA POD ZNAKIEM CIEKAWY IMPREZY MOTOCYKLOWO - LOTNICZO - GALIZOWEJ.

Z inicjatywy Łódzkiego klubu motocyklowego zwołane było na dzień 11 bm. wspólne zebranie przedstawicieli tegoż Klubu oraz LOPP i Łódzkiego klubu lotniczego.

Na zebraniu przewodniczył p. starosta Rzewski jako przedstawiciel Łódzkiego klubu lotniczego. LOPP reprezentował p. płk. Bartoszkiewicz.

Głównym tematem obrad było zapoznanie się dokładne z programem i trasą rajdu, który odbędzie się w niedzielę, dnia 17 lipca r. b. startem z Pl. Wolności o godz. 9 rano oraz ustalenie przeszkód jakie motocyklisty będą zmuszeni pokonywać na trasie rajdu. Dodać należy, że zawodnicy o trasie rajdu będą musieli przejechać oraz o przeszkodach dowiedzą się dopiero z rozkazów jakie będą zrużone przez lotników.

Jako najważniejszą i najciekawszą przeszkodą będzie zagazowanie kilku odcinków trasy rajdowej, gdzie zawodnicy będą musieli uciekać się do zakładania masek ochronnych.

Poza tem w rajdzie niedzielnym zobaczymy po raz pierwszy współdziałanie lotnika z motocyklistą, przytem ten ostatni będzie musiał wykonać wszystkie rozkazy otrzymywane z samolotów.

Nie wątpimy, że Łódź sportowa w niedzielę przeżyje wiele emocyj i będzie mogła podziwiać wyczyny sportowe motocyklistów oraz pokonywanie rozmaitych trudnych przeszkód na trasie przez liczne zgłoszonych zawodników.

W piątek, dnia 15 b. m. w drugą bolesną rocznicę

b. p. Hermana Orfingera

odbędzie się o godz. 11,30 przed południem na cmentarzu żydowskim

poświęcenie pomnika

i nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych i znajomych

35-2

ŻONA I RODZINA

Krzyk p. Szwarbardowej znajdzie swe echo na sali sądowej

(as) Dziś rozpatrywać będzie sąd okręgowy sprawę niezwykle charakterystyczną i rzucającą ciekawe światło na stosunki w pewnych sferach ludności naszego miasta.

Dnia 8 marca, w godzinach wieczornych rozległ się w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 164, przeraźliwy krzyk. — Krzyczała i lamentowała 42-letnia Chana Szwarbard, twierdząc, iż 26-letni Ojzer Kirsztajn oblał ją kwasem solnym. Niewiasta nie była poparzona; jedynie palto było w jednym miejscu lekko przepalone.

Kirsztajn został zatrzymany i po wstępnym dochodzeniu, został pozostawiony na wolności pod dozorem policji. Rzecz ma tło zgoła niecodzienne.

Kirsztajn był pracownikiem w przedsiębiorstwie Szwarbardowej. Bezpośrednio przed krytycznym dniem, został Kirsztajn zredukowany z pracy. Chlebodawczyni została mu dłużna znaczną sumę. Kirsztajn, mający żonę i dziecko — był zupełnie bez środków do życia. Gdy

zabiegi o uzyskanie należnych mu pieniędzy speliły na niczem, Kirsztajn zwrócił się przez swych pełnomocników do niewypłacalnej szefowej, by stawiła się na sąd rabinacki. Rabin Fajner, który miał w tej sprawie wyrokować — odmówił swej medjacji.

Kirsztajn był zdesperowany; nie widział wyjścia przed sobą. Postanowił się otruć.

Kupił w składzie aptecznym kwasu solnego i z buteleczką w ręku wracał do domu.

Przypadkowo spotkał Szwarbardową. Kobieta zatrzymała go i wszczęła sprzeczkę. Szwarbard pokazał jej buteleczkę i oświadczył, że będzie go miała na sumieniu; odbiera sobie życie, gdyż nie widzi innego wyjścia.

Doszło potem do szamotanii się pomiędzy obojgiem, w trakcie którego kropla kwasu spadła na palto Szwarbardowej. Co dalej było — już wspominaliśmy.

Kirsztajna broni, adw. Biłyk i Fabelle. (g)

UWAGA!

„Express Ilustrowany” i „Republika”

do nabycia w INOWŁODZU w sklepie Lewenberga

w TEOFILOWIE na kolonjach i letniskach obok Inowłódza.

40-1

Letnie pulowery

artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABU I WELNY, NAJNOWSZE FASONY.

LILI HIRSZMAN

Kilińskiego 14, 2 piętro.

1-

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

„POLSKIEGO RADJA”

PIĄTEK, dnia 15 lipca 1932 r.

11.58—12.20: Sygnal czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warszawy.

12.20—12.40: Przerwa.

12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.

12.45—14.10: Płyty gramofonowe. Tr z W-wy.

14.10—15.35: Przerwa.

15.35—16.35: Płyty gramofonowe.

16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.

16.40—17.00: „Ważność i znaczenie jazdy konnej” — wygl. major Jan Kazimierz Chodowiecki.

17.00—18.00: Koncert orkiestry wojskowej 32 pp. pod dyr. A. Sikorskiego.

18.00—18.20: „Lekarz chorego świata” — wygl. p. Wacław Rogowicz.

18.20—19.15: Muzyka taneczna.

19.15—19.35: Rozmaitości.

19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. Transmisja z Warszawy.

19.45—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnego repertuar teatrów.

20.00—21.50: Koncert symfoniczny (ze studja). Wykonawcy: ork. Filh. Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Bolesław Ginzburg (wiołczela).

W przerwie feljton muzyczny.

21.50—21.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.

21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.

22.00—22.40: Muzyka taneczna.

22.40—22.50: Wiadomości sportowe.

22.50—23.30: Muzyka taneczna. Tr. z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.55. *Hilversum*. Koncert symfoniczny pod dyr. Karola Schurichta. Tr. z Kurhausu w Scheveningen.

20.00. *Langenberg*. „Die Durchgänge-rin”, komedia Ludwika Fuldy.

20.05. *Wiedeń*. „Car i cieśla”, opera komyczna Lortzinga.

21.00. *Strasburg*. „Domek trzech dziewcząt”, operetka Schuberta.

21.15. *Berlin*. Koncert symfoniczny.

21.35. *Dawentry*. Koncert utworów Haendla i Bacha.

21.45. *Beromuenster*. „Bastien et Bastien ne”, opera Mozarta.

Kto, dlaczego i jak kradnie...

W walce z kodeksem karnym.

Jego ostatnie życzenie. — 6 mies. za 10 groszy. — Chory złodziej na urlopie. — Pani Wojtasikowa leci do stratosfery. — Miłość wśród złodziei. Ci, którzy nie uznają własności prywatnej.

(g) Złodziej oglądany w sądzie i na scenie. Złodziej w życiu, złodziej na codzień — jest naogół niewidoczny: chyba, że ten lub ów przechodzień, albo sąsiad w tramwaju jest złodziejem. Ale kto to sprawdzi?... Kilka wydarzeń, jakie zanotowała kronika policyjna i sądowa z dnia wczorajszego rzuca pewne światło na blaski i cienie złodziejskiego żywota.

Zacznijmy od najmłodszego z całego grona — 19-letniego Karola Ratajskiego. Młody ten człowiek upodobał sobie fach i związane z nim bezpłatne utrzymanie w hotelu państwowym przy ul. Kopernika.

8 czerwca — ceniąc sobie nowalję — zakradł się Ratajski do ogrodu Krauzego przy szosie Pabjanickiej, naladował 3 worki ogórków — młodych jeszcze i niezupełnie dojrzałych — i umknął z nimi tak szybko, jak go nogi poniosły. Ratajskiego nie trudno było przytrzymać.

Gdy sędzia Salm zgodnie z procedurą zagadnął Ratajskiego, o co prosi w ostatnim słowie sąd — młody obiecująco adept rzekł:

— O trzy miesiące więzienia, proszę wysokiego sądu.

Dostał cztery, żeby nie narzekał na sąd.

Reinhold Trelenberg liczy lat 58. Dożył tego wieku, już bądź co bądź nie zupełnie młodego, pracując stale na niwie kłozji z przykazaniem o poszanowaniu cudzej własności. Wiele miesięcy a może i lat w sumie spędził Trelenberg w więzieniu, z niejednego pieca chleb kradziony jadł i zawsze wywiązywał się z powierzonych mu przez urząd społeczny obowiązków (bo złodzieje też muszą żyć) godnie i bez zarzutu.

Dlaczego Trelenberg skradł 24-go czerwca w składzie wędlin Simińskiego przy ul. Pomorskiej 61, ni mniej ni więcej tylko gumową podkładkę do pieniędzy — tego nikt chyba nie zdoła z bezwzględna pewnością ustalić. Faktem jest, że Trelenberg sprzedał potem tę podkładkę (wartości 2—3 złotych) za 10 groszy i za nie kupił sobie bulkę. Może był głodny, a może chciał trochę potrenować — by nie wyjść z sprawy. Może wreszcie chciał się dostać do więzienia...

Trelenberg tłumaczył się przynajmniej, że działał z głodu. Sąd grodzki skazał go na 6 miesięcy więzienia.

— Szkoda, że to akurat teraz, kiedy są tak ładne pogody, — pomyślał pewnie stary złodziej... I z opuszczoną głową poszedł za policjantem...

Tadeusz Chojnacki, złodziej recydywista, dostał urlop z więzienia... Był i jest chory na gruźlicę: władze więzienne pozwoliły mu się przewietrzyć trochę. A zresztą co znaczy wyrok sądu grodzkiego, gdy taki gruźlik jak Chojnacki i tak przed Sądem Ostatecznym ma stanąć niedługo... Niech sobie pochodzi na wolności, niech użyje żywota... Chojnacki ma 30 lat wszystkiego...

26 czerwca dwaj złodzieje wynieśli szybką wystawową w masarni Waclawa Szadkowskiego koło rogu ulic Zawadzkiej i Zachodniej. Z okna ubyto przy tej manipulacji wędlin za 45 złotych.

Złodzieje byli trochę pod gazem, butelkę wódki mieli w kieszeni. Wieczór był ciemny i cichy... Obaj włamywacze zasiedli sobie nad ścięciem: każdy miał z pół lorka kielbasy w ręku... Wódka odawała z rąk do rąk... Jak dobrze było na urlopie, nawet gdy się jest gruźlicznikiem...

Trąf chciał, że pan Szadkowski wrócił właśnie do domu wraz z żoną. Po zapachu już fachowiec poznał, że ci dwaj nad rynsztokiem jedzą właśnie jego wyrobu kielbasę. Wybita szuba dopowiedziała resztę.

Prawy właściciel wędlin chwycił w jedną garść jednego z biesiadników, w drugą — drugiego. Towarzysz Chojnackiego wyrwał się. Trzeba było widzieć, jak się Chojnacki starał, żeby tylko rzeźnik nie dagonił przyjaciela... Udało mu się. Do dziś chodzi sobie ten drugi na wolności.

A Chojnacki znów ma przed sobą półtora roku zamknięcia.

W mieszkaniu Juljanny Wójtysiak spali wszyscy snem sprawiedliwego. Noc była bezkiszycowa. Na kocich stopach zakradł się przez okno złodziej — Wasiak Roman, lat 29. — załadował sporo rzeczy do worka i już kierował się ku wyjściu, gdy wzrok jego padł na pierzynę, pod którą spała pani domu.

„Pierzyna dobra rzecz. — pomyślał złodziej. — a ta pierzyna jest, można powiedzieć, rzecz pierwszorzędna. I Wasiak tak ostrożnie i tak delikatnie pierzynę z łóżka zdjął, że pani Wójtysiak ani drgnęła... Tylko jej się śniło, że jedzie wysoko do stratosfery z prof. Pocardem i że jest jej tak lekko i swobodnie na piersiach i wszędzie...

Coś skrzypnęło w mieszkaniu, pobudzili się wszyscy. Wasiak wszystko rzucił, tylko nie pierzynę. Złapał i jego i ten łup kosztowny. 5 miesięcy więzienia go ta pierzyna koszuje...

Wreszcie ostatnia kartka — krwawa. Koło domu przy ul. Bednarskiej 20, leżał, brocząc krwią — 28-letni Jonasik Aleksander. Złodziej mieszkaniowy, znany i ceniony. Co mu się przydarzyło

— nad tem się długo policja nie zastanawiała. Jonasik kurował się w szpitalu, aż wyszedł zdrow i cały.

Potem, w tem samym miejscu połała się krew Stefana Brzózki. I Brzózka miał ustaloną opinię w komisariatach. Był kolegą po fachu Jonasika. Brzózka pojechał również do szpitala.

Ten dziwny zbieg wypadków dał dużo do myślenia wywiadowcom. Cały dom przy ul. Bednarskiej 20 poddany został bacznej obserwacji. Rezultaty tych kroków nie dały na siebie długo czekać.

Jonasik miał w tym domu kochankę o egzotycznym nazwisku Storczykówny. Zofia Storczykówna ma 21 lat i pewnie odpowiedni do swego wieku temperament. Gdy bowiem Jonasik siedział w więzieniu, Storczykówna zajęła się Brzózką, który już dawniej okazywał jej względy niebyłej: podżgał przecież nożem swego przyjaciela Jonasika i został przez niego z kolei podżgany.

Rewizja w mieszkaniu panny Storczyk ujawniła poważne zapasy wytrychów, łomów i t. p. przyborów do opróżniania dobrze napozór zamkniętych mieszkań.

Zdrowych — Jonasika i Storczykównę — policja aresztowała. U węzłowia Brzózki czuwa w szpitalu posterunkowy.

Takie są dzieje wyjęte z bogatego żywota ludzi, którzy nie urodzili się złodziejami, ale jako złodzieje umra.

Stan bezrobocia

w poszczególnych zawodach.

Na ogólną liczbę 240.170 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 9 b.m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 23.146 bezrobotnych (w tem w Sosnowcu 2060, w Drohobyczu 1010, Śląsk 18.340), hutnicy w metalu — 7375 (Śląsk 6635), szklarze — 2780 (Piotrków 506), metalowcy — 29.777 (Warszawa 4265, Łódź 1325, Sosnowiec 2200, Drohobycz 1010, Śląsk 11.372, Poznań 1400), włókiennicy — 23.138 (Łódź 16.278, Sosnowiec 1500, Białystok 1507, Śląsk 1005), robotnicy budowlani — 21.955 (Warszawa 2102, Łódź 952, Sosnowiec 1010, Śląsk 8253), pracownicy umysłowi — 39.791 (Warszawa 3520, Łódź 3826, Kraków 1188, Lwów 2400, Śląsk 8065, Poznań 3890). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 78.461 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 166.339 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5501 osób, przez 2 dni 20.948, przez 3 dni — 46.397, przez 4 dni — 42.230 i przez 5 dni — 51.263 osoby.

Tajemniczy trup

znaleziony w życie.

(g) Wczoraj, w godzinach popołudniowych dokonali nieliczni przechodnie przez opuszczone tereny, koło parku 3-go Maja, od strony ulicy Zagajnikowej straszego odkrycia. Oto w życie, niedaleko ścieżki leżał trup męczyzny.

Stan ciała wskazywał, iż przeleżało ono już conajmniej kilka dni w życie — niespostrzeżone przez nikogo.

Nad wyświetleniem tego tajemniczego odkrycia pracują władze śledcze.

Ważne dla wyjeżdżających do Paryża

„FRANCOPOL“

Polskie Biuro Podróży Paryż IX, 11, rue Montholon (przy Square Montholon) metro Poissonniere — Tel.: Provence 76-43, 5 minut od Gare du Nord i Gare de l'Est.

Organizuje tanie wycieczki autokarami po Paryżu i okolicach z przewodnikiem, rezerwuje pokoje w hotelach, sprzedaje bilety kolejowe do wszystkich państw, a w szczególności ulgowe bilety kolejowe do Polski. Podrózujcie za pośrednictwem „FRANCOPOLU“.

„FRANCOPOL“ — to synonim fachowości i rzetelności. Oddział w Niele: 14, rue Halevy tel.: 20-77.

Tylko fałszywy wstyd...

Jest często przyczyną ukrywania przez piękne panie zapomocą pudru i sminki tak szpecących piegów, wągrów, żółtych plam i t. p. Lecz pocóż ukrywać, gdy można z łatwością pozbyć się zupełnie tych przykrych nieczystości cery! Łagodnie a zarazem niewytkie skutecznie mydło Herba i niezrównany krem Herba, to idealne środki kosmetyczne, które w zupełności spełniają to zadanie. Już więc od dziś winna każda Pani używać tylko mydła i kremu Herba, a z pewnością w krótkim czasie znikną nawet najdrobniejsze plamki. Dyskretnie perfumowane pozostawiają miły i trwały zapach. Jedną już próbą w zupełności Panią przekonają! Do nabycia w perfumerjach i drogerjach.

POZNAJ SWÓJ LOS ŻYCIA

Zamięscowym próbną analizę-horoskop wysłać bezpłatnie, opracowaną przez słynnego MEDIUM wraz z puczającą broszurą z której każdy łatwo nauczy się odczytywać sobie lub zainteresowanym wszelkie zawiąkania życiowe każdego człowieka i jego przeznaczenie. Napisć imię, rok i datę urodzenia. Na kosztu przesyłki zł. 1 (znakami pocztowymi) załączyć Adres: Maria Bicz, Warszawa, ul. Koszykowa 28, m. 34.

Nieście pomoc najbardziej!

Święto Francji w Łodzi.



Moment składania wleńca na płycie Nieznanego Żołnierza. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dr. Samborski Erazm w języku polskim i francuskim. Na powyższym zdjęciu widoczni są: (x) konsul francuski Saladin, (xx) dr. Samborski Erazm i (xxx) prezes Stow. Weter. b. armji polskiej we Francji, Krakowski Stanisław.

Zapomogi dla robotników sezonowych Magistral wyjaśnia, iż winni oni być uważani za stałych

(i) Rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia zdecydowało, iż robotnicy sezonowi nie są objęci ubezpieczeniem, wobec czego nie należy ściągać od nich składek, gdyż nie będą oni otrzymywać zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Tymczasem w Łodzi jest około 3000 robotników sezonowych, którzy znajdują się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej, olbowiem od wielu już lat zatrudnieni są tylko przez 3 dni w tygodniu, a dopiero w roku bieżącym po raz pierwszy korzystali z zasiłków.

Celem znalezienia jakiegoś sposobu, umożliwiającego tym robotnikom dalsze pobieranie zapomóg, z Funduszu Bezrobocia w Łodzi, odbyła się w dniu wczorajszym, pod przewodnictwem

wiceprez. Rapalskiego, konferencja. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele F. B. oraz delegaci związków zawodowych w Funduszu Bezrobocia.

W wyniku tej konferencji, zostało ustalone, że robotnicy łódzcy nie są właściwie sezonowcami, albowiem magistrat nie prowadzi robót wyłącznie dla zatrudnienia bezrobotnych. Są to roboty stałe, które tylko ze względów atmosferycznych prowadzone są w okresie letnim. Z tych względów postanowiono, że magistrat występuje do ministerstwa pracy i opieki społecznej o memorjał, w którym dokładnie określi charakter zatrudnienia robotników miejskich, przez co umożliwi im pobieranie zasiłków z F. B.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Delegacja kupców u pana ministra.

Wszystkie postulaty kupiectwa będą potraktowane przychylnie.

Odpowiednie zarządzenia ukaza się dnia 1-go sierpnia.

(F) W dniu wczorajszym delegacja centrali związku kupców w osobach prezesa p. Wislickiego oraz inspektora Zundelewicza, została przyjęta przez p. ministra skarbu, Jana Piłsudskiego.

Delegacja wręczyła p. ministrowi memoriał w sprawie koncesyj, monopolów, ryczałtu podatku obrotowego, w sprawie obniżenia podatku obrotowego od skupu zawodowego oraz niżek, dotyczących podatku obrotowego przy transakcjach hurtowych za rok 1931.

P. minister skarbu oświadczył delegacji, że postulaty przedłożone przez nią zostaną rozpatrzone przychylnie i niebawem wydane będą odpowiednie zarządzenia.

Jak się dowiadujemy, przed 1 sierp-

nia odbędzie się w ministerstwie skarbu specjalna konferencja między ministerstwem skarbu a delegatami kupiectwa, na której ustalone zostaną szczegółowo

poruszone w dniu wczorajszym sprawy. Wobec tego prawdopodobne jest, że odpowiednie zarządzenia wydane zostaną z dn. 1 sierpnia r. b.

Ucieczka od złota.

Sytuacja na giełdzie warszawskiej

Po onegdajszej baissie, w dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej nastąpiła poprawa kursów wszystkich papierów procentowych oraz akcji. Zwykowały akcje Banku Polskiego i „Lipopy”. Również poszukiwane były Starachowice i akcje cukrowe.

Natomiast zaznaczyła się wczoraj bardzo słaba tendencja dla złota. Już od kilku dni na giełdzie warszawskiej zaobserwowano dużą podaż złota i spadek jego kursu. Wczoraj podaż złota była tak duża, że giełdciarze wstrzymali się zupełnie z zakupami. Dolar złoty ofiarowano po 8.95, a pod koniec dnia po 8.94. Rubel złoty ofiarowano po 4.77

w dziesiątkach, a w piątkach po 4.74.

Fachowcy wyjaśniają, że odbywa się obecnie na rynku pieniężnym duża ucieczka od złota, które straciło na kursie na wszystkich giełdach zagranicznych. Ten spadek złota tłumaczy się kompromisem, osiągniętym przez konferencje lozańską. Przed tą konferencją spekulanci liczyli na dużą wyżkę złota. Obecnie w samej Warszawie spekulanci oddają Bankowi Polskiemu po dwadzieścia kilka tysięcy dolarów złotych dziennie. Na rynku prywatnym spieniężyć monet złotych zupełnie nie można. Należy liczyć się z dalszym spadkiem cen złota.

Więści gospodarcze.

ROZLUŻNIENIE KONTYNGENTOWE WE FRANCJI.

Z dniem 1 lipca weszły w życie nowe zarządzenia francuskiego ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie kontyngentowania importu. Na podstawie wytycznych, ustalonych przez ministra handlu Durand, dotychczasowe kontyngenty zostały utrzymane, jednakże większość ich została podwyższona w granicach od 10—30 proc. norm, dotychczas dopuszczanych do przywozu do Francji. Również i dla towarów, których kontyngenty nie zostały zmienione, traktowane będą bardziej życzliwie, niż dotąd przy silniejszym, aniżeli dotychczas uwzględnianiu potrzeb gospodarczych.

WELNA W LONDYNIE ZWYŻKJE.

Drugi tydzień aukcyj welnianych w Londynie przyniósł poważne ożywienie, wyrażające się wzmocnionym zapotrzebowaniem na cały szereg gatunków welny, oraz wyżką cen w granicach do 10 proc. Głównym odbiorcą jest w dalszym ciągu kupiectwo angielskie. Również i handlarze welny Francji i Niemiec zrealizowali dość duże zakupy. W wyniku dotychczasowych transakcyj welnianych ceny welny merinosowej lepszych gatunków zwykowały o 5 proc., średnich gatunków tej welny o 7 i pół do 10 proc., ceny welny krzyżowej grubszych gatunków o 7 i pół. Na podkreślenie zasługuje zupełny prawie brak welny krzyżowej średnich i wyższych gatunków.

GIEŁDY.

A K C J E.

Bank Polski 72 — 73.

PAPIERY PAŃSTW. I LISTY ZASTAWNE.
3 proc. budowlana 36 i jedna czwarta.
4 proc. inwestycyjna 93 i pół, 93 i jedna czw.
i 93 i pół.
4 proc. dolarowa 47 i jedna czwarta—47.60.
7 proc. stabilizacyjna 46.50 — 47.50—47.25.
10 proc. kolejowa 100.
4 i pół proc. m. Warszawy 46.
8 proc. m. Warszawy 55 i pół — 54.75—55.75.
8 proc. m. Kalisza 53.
8 proc. m. Lublina 47.50.
10 proc. m. Siedlec 50.50.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork. Notowań brak z powodu zaburzeń atmosferycznych.
Nowy Orlena. Notowań brak z powodu zaburzeń atmosferycznych.
Liverpool. Loco 4.62, lipiec 4.36, sierpień 4.34, wrzesień 4.33, październik 4.33, listopad 4.34, grudzień 4.36, styczeń 4.38, luty 4.40, marzec 4.43, kwiecień 4.45, maj 4.48, czerwiec 4.50, lipiec 4.53.
Egipska. Loco 6.60, lipiec 6.36, październik 6.57, listopad 6.62, grudzień 6.65, styczeń 6.72, marzec 6.82, maj 6.93.
Upper. Loco 5.74, lipiec 5.62, październik 5.65, listopad 5.65, grudzień 5.69, styczeń 5.71, marzec 5.78, maj 5.84.
Brema. Notowań brak z powodu przeszkód atmosferycznych.
Aleksandria. Lipiec 12.73, listopad 13.10, styczeń 13.34, marzec 13.59.
Ashmound. Sierpień 9.89, październik 10.02, grudzień 10.16.

Giełda zbożowa

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie, ogólny obrót wyniósł 458 i pół tonny, w tem żyta 160 ton. Notowano za 100 kg. parcyteł wagon—Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto 20.75—21.75, pszenica jedn. 25—25 i pół zbierana 24—24 i pół, owies jednolity 25 25 i pół, zbierany 22 i pół—23, jęczmień na kaszę 20—20 i pół, groch polny jad. 30—33, „Victoria” 30—34, wyka 25—26, lubin niebieski 16—17, żółty 22—24, sie mię lniane 38—40, mąka pszenna luks. 45—50, 4-0 40—45, żytnia pyłkowa 38—40, siłkowa i razowa 30—31, otręby pszenne szale 14—15, średnie i żytnie 13—13.50, kuchenki 21—22, rzepakowe 17 i pół—18, słonecznikowe 18—18.50.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

NARUTOWICZA Nr 30

tel. 129-30.

Nadzory i upadłości.

W dniu wczorajszym Maks Burakowski, właściciel przedsiębiorstwa sprzedaży i wyrobu lamp przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37 złożył podanie o udzielenie odroczenia wyplat.

Według załączonego bilansu do jego podania stan firmy jest dobry bowiem zadłużenie sięga sumy 26 933 zł., a aktywa 52,843 zł. z czego same gotowe towary 39,636 zł.

Petent przewiduje, iż ten nieznaczny stan zadłużenia może być łatwo usunięty w sezonie październikowym, przez detaliczną sprzedaż gotowych lamp i na tem oparty jest jego plan sanacji.

Niedawno donosiliśmy o złożeniu przez firmę „R. Perlberg i H. Tajchman” — sprzedaż towarów welnianych przy ul. Piotrkowskiej 25, podanie o odroczenie wyplat.

Bilans firmy w dniu 23 maja r. b. zamknięty był sumą 294,558 zł. z czego nadwyżka aktywów wynosiła 75,782 zł.

Pozatem poza bilansem obligo weksłowe wynosiło 195,000 zł.

Sama pozycja towarów w aktywach, wynosząca 236,448 zł. pokrywała z nadmiarem ogólną sumę zadłużenia, wynoszącego 218,775 zł.

Ponieważ firma w wyznaczonym terminie przez sąd nie uiszcila wszystkich opłat tego podania, a mianowicie zaliczki na biegłego, podanie to zostało jej zwrócone na co złożyła ona w tych dniach skargę incydentalną do sądu apelacyjnego, w której domagała się merytorycznego rozpoznania jej podania, ponieważ wszystkie opłaty, oprócz zaliczki na biegłego, zostały przez nią złożone.

Niezależnie od tego w dniu wczorajszym ta sama firma złożyła powtórną podanie o udzielenie jej odroczenia wyplat, załączając wszystkie dokumenty usprawiedliwiające jej stan trudności płatniczych.

Tym sposobem sąd okręgowy w Łodzi będzie nadawał bieg powtórnemu podaniu firmy „R. Perlberg i H. Tajchman”, a równocześnie sąd apelacyjny w drugiej sprawie, dotyczącej tej samej kwestii będzie rozważał skargę incydentalną tej samej firmy.

Jak wiemy w dniu 31 maja r. b. rozpoznawał sąd handlowy sprawę firmy „Światłowski, Kon i Brenner”, fabryka wyrobów welnianych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 49 o odroczenie wyplat na 3 miesiące.

Na rynku bawełnianym panuje dość znaczne ożywienie

Panujące w czerwcu deszczowe pogody wywarły tamujący wpływ na kształtowanie się sytuacji na rynku wyrobów bawełnianych. W wyniku czerwcowych targów, nadchodzą zwroty zakupionych towarów, wówczas gdy sytuacja w lipcu wypada nadspodziewanie korzystnie.

Warto bowiem zaznaczyć, iż miesiąc lipiec zazwyczaj początkuje już martwy sezon, tak że odbywające się obecnie na rynku nader ożywione targi są niespodzianką, która tłumaczy się utrzymywaniem się wyjątkowo upalnych pogód. — Szlagierem sezonu są georgetty ze sztucznego jedwabiu. Znajdują one powszechne zastosowanie przy sukniach. Odbiorcy przeważnie kupują drobne partje, kompletując swe składy do natychmiastowych potrzeb. Pewnych gatunków georgetty nawet brak na rynku. Odbywające się obecnie targi mają cha-

akter krótkotrwały. Sezonu pełnego należy się spodziewać dopiero pod koniec sierpnia. Konjunktury sezonowe zapowiadają się dobrze, gdyż zapasy towarów zostały kompletnie wyprzedane, a siła odbiorcza rynku na gatunki najtańsze jest bezspornie duża.

Wypłacalność weksłowa nie pozostawia wiele do życzenia. Największą bolączką branży jest brak gotówki.

Tranzakcje przeprowadzane są najczęściej na krótkoterminowy kredyt od 30 do 60 dni. Ceny są o 20 procent niższe od zeszlaczonych. Z powodu ograniczonej podaży letnich towarów na składach łódzkich, zarówno u hurtowników jak i fabrykantów oraz u odbiorców prowincjonalnych, nie odczuwa się już silnej walki konkurencyjnej. Naogół więc bieżącą sytuację należy uznać za mniej-więcej pomyślną. (c)

Bilans firmy zamknięty był sumą 1.286,673 zł. z czego nadwyżka aktywów nad passywami wynosiła 478,574 zł., a po sprawdzeniu go ze stanem faktycznym przez sędziego handlowego Karola Grohmana i przy udziale biegłego księgowego Karola Woźnickiego wykazany został na zł. 1.002,353, a nadwyżka aktywów 109,791 zł.

Na specjalną uwagę ekspertyzy majątkowej zasługuje fakt, iż maszyny firmy zostały przy sprawdzaniu przyjęte do bilansu po cenie około 50 proc. wartości nabywców nowych maszyn, przytem najdroższe maszyny są prawie zupełnie nowe.

Sędzia H. Grohman przedstawiający wyniki swej ekspertyzy zgłosił wniosek udzielenia firmie odroczenia wyplat, gdyż zdaniem jego firma całkowicie zasługiwała na udzielenie jej dobrodziejstwa Rozp. o zapobieganiu upadłości.

Jakkolwiek, jak wyżej podaliśmy, opinia sędziego-eksperta całkowicie była za udzieleniem odroczenia wyplat, jak również większość wierzycieli wypowiedziała się za uwzględnieniem podania firmy sąd podanie firmy „Światłowski, Kon i Brenner” pozostawił bez uwzględnienia, ze względu na opozycję mniejszości wierzycieli a mianowicie adw. Konorskiego w imieniu firmy paryskiej „Etablissements Moch et Odelin” i apl. adw. Godłba w imieniu wierzyciela Holcmana, którzy wnosili o ogłoszenie firmie upadłości. Adw. Konorski ponadto zgłosił piśmienny wniosek o ogłoszenie upadłości, załączając weksle protestowane, z wystawieniem firmy, na dowód zawieszenia przez nią wyplat.

Tutaj również sąd nie uwzględnił ich żądania ogłoszenia upadłości firmie motywując odmowę tem, iż niewypłacalność firmy jest czasową a dla jej zapobieżenia firma wniosła podanie o udzielenie odroczenia wyplat.

Obecnie pełn. firmy „Światłowski, Kon i Brenner” adwokat Konorski i pełnomocnik firmy wierzycielki — wnieśli skargi apelacyjne, w których obydwa równocześnie domagają się od sądu apelacyjnego uwzględnienia ich żądań, a mianowicie I-szy udzielenia odroczenia wyplat firmie, a II-gi nieudzielenia odroczenia wyplat i ogłoszenia firmie upadłości.

Obie te skargi w krótkim czasie będą rozpoznane przez sąd apelacyjny, który ostatecznie kwestję firmy „Światłowski, Kon i Brenner” załatwi.



Wzruszający dramat

„MIŁOSTKI ŚPIEWACZKI”

W rolach głównych: GRACE MOORE oraz ANDRE LUGUET. Nadprogram Aktualności z kraju. — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona! — Początek o godz. 5.30, w soboty i niedziele o godz. 2.30 po poł.

Dźwiękowe GRAND-KINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Potęny, wzruszający dramat

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„ZA GRZECHY BRATA”

Wstrząsający romans. Próba stałości uczuć, nagrodzone bohaterstwo, podstępna zdrada. W rolach głównych: LOIS MORAN, najśladza z aktorek i stuprocentowy HAROLD MURAY. Nad program tygodnik FOXA taniec z młocznymi sport pływacki, mecz futbolowy itp. ostatni senas o godz. 10.20. Początek o godzinie 6.30. Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie, tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza, za wyjątkiem dewizy na Pragę, której kurs kształtował się niżkowo. Zapotrzebowanie na dewizy było małe. Wypłata telegraficzna na New York 8.926. Notowano kursy dewiz: Gdańsk 174,10, Holandia 359,90, Londyn 31,65, New York 8,921, Paryż 35,02, Praga 26,39 i pół, Szwajcaria 173,95, Medjolan 45,60; w obrotach międzybankowych kurs orientacyjny dewizy na Berlin 211,80—211,85 w obrotach prywatnych obracano: marką niemiecką po 210,70—210,75, funtem ang. w gotówce 31,72, banknotami dolarowemi — 8,90 1/4, rublem złotym po 4,74 i jedna czwarta w zaoferowaniu, dolarem złotym 8,95 i pół, rublem srebrnym 1,40 i bilonem po 0,60. Na rynku prywatnym dała się zauważyć silna podaż złota przy braku odbiorców i słabej tendencji.

4 proc. Inwestycyjna zwykła 93,50—93,25—93,50, 7 proc. Stabilizacyjna 46,50 47,50—47,25, 10 proc. Kolejowa 100, 8 proc. Obligacje budowlane Polskiego Banku Komunalnego II-ga em. 81,25, III i IV em. 93, 6 proc. Obligacje tegoż Banku I-sza em. 72, 4 i pół proc. Listy m. Warszawy 46, 8 proc. m. Warszawy 55,50—54,75—55,75, 8 proc. m. Kalisza 53, 8 proc. m. Lublina 47,50, 10 proc. m. Siedlec 50,50. — Transakcje dokonane, a nienotowane: 4 proc. Inwestycyjna serjowa 98,50, 5 proc. m. Warszawy 47, w odcinkach po 100 zł. 61, 8 proc. m. Warszawy w odcinkach 100-złotowych 86,50, 8 proc. m. Kielc 47,75; za 4 i pół proc. Ziemięskie chciano płacić 34, za 5 proc. Kolejową żądano 30, za 6 proc. Obligacje Warszawy 6-tą em. żądano 35, za 8-mą i 9-tą — 32.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku panował nastrój apatyczny. Popyt na wszelkie waluty był minimalny przy kursach utrzymanych.

Dolar w placeniu bez zmiany 8,88 i w żądaniu 8,89, przy ograniczonej podaży materiału. Funt zleka słabiej w placeniu 31,65 i 31,80 w żądaniu. Marka mocna — przy kursie 211 w placeniu i 211 i pół — w żądaniu. Frank bez zmiany, 35,10 do 35,20, szwajcarski zleka mocniej 175 w placeniu i 175 i pół w żądaniu. Złoto w zupełnym zaniedbaniu, ruble 4,75 do 4,78, dolary złote w placeniu 8,96, w żądaniu 8,98. Łódzkie listy zastawne przy minimalnym zainteresowaniu 54 w placeniu i 54 i pół w żądaniu. (c).

AKCJE. — Na rynku akcyjnym kursy papierów dywidendowych lekko wzmocniły się. Obroty były stosunkowo niewielkie. Notowano: Bank Polski 72—73; transakcje dokonane a nienotowane: Lilpopy 11, Starachowice 7,25. Za akcje „Cukier” żądano 19, za Haberbuscha 48. PAPIERY PROCENTOWE. — Zawarcie porozumienia między Anglią a Francją wpłynęło do pewnego stopnia na optymistyczny nastrój giełdy walorów. Notowano: 3 proc. Poz. Budowlana 36,25, 4 proc. Dolarowa 47,25—47,60,

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca.

Warszawa, 14 lipca. Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca wykazuje zapas złota 479 milj. 371 tys. zł., t. j. o 4 milj. 953 tys. złotych mniej, niż w poprzedniej dekadzie, natomiast pieniądze i należności za granicę zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 2 milj. 170 tys. do sumy 49 milj. 324 tys. zł.; niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 3 milj. 29 tys. zł. do sumy 109 milj. 304 tys. zł. — Portfel wekslowy wykazuje spadek o 7 milj. 38 tys. zł. i wynosi 663 milj. 948 tys. zł.; stan pożyczek zastawowych wzrósł o 81 tys. zł. do kwoty 124 milj. 201 tys. zł. — Inne aktywa wynoszą kwotę 151 milj. 87 tys. t. j. o 8 milj. 993 tys. zł. większą, niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 38 milj. 868 tys. złotych do sumy 169 milj. 78 tys. złotych. — Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 21 milion 472 tys. zł. i wynosi 1.083 milj. 911 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku Polskiego wyłącznie złotem wynosi 38,26 proc., czyli o 8,26 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 42,11 proc. a więc o 2,11 proc. więcej ponad pokrycie statutowe i wreszcie pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi 44,23 proc.

Stopa dyskontowa Banku wynosi 7 i pół proc., lombardowa 8 i pół proc.

Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm) ul. Al. Kościuszki 53, tel. 246-10. Godziny przyjęć 6—7.



Salon Mód Heleny Cynamonowej Łódź, Piotrkowska 189 Tel. 144-55. Tel. 144-55.

MODELE PARYSKIE.

Ceny bardzo przystępne.

Nieście pomoc bezrobotnym!

Przestępca niekaralny.

Była ciepła, choć nieco pochmurna, bezgwiezdna noc lipcowa. Po długich naleganiach komendant straży pogranicznej zgodził się wzięć mnie jako nadliczbowego „wolontariusza” na nocny obchód strażniczego patrolu. — Noc, jak na obstalunek. — mruzczał komendant, — gdyśmy kroczyli po jakichś miedzach, rowach i ścieżkach po między polyskującym zleka, dobrze już wykłoszonym żytku. — Będzie dziś robota, jak amen! — szepnął jeden ze strażników. Wszliśmy do niewielkiego lasku. Komendant z paroma ludźmi udał się gdzieś nalewo i wkrótce zniknął w ciemności. Pozostałem w lasku wraz z trzema innymi strażnikami. Leżeliśmy w niewielkim wgłębieniu terenowym wpatrzni w przestrzeń. Mieliśmy przed sobą jakąś łakę, czy pastwisko, za którym raczej można było domyśleć się, aniżeli dojrzeć — lany zboża. W ciszy zupełnej i milczeniu wpatrywaliśmy się w ciemną dal. Jasne było, że przemytnicy mogą wyjść z wysokiego zboża, by przebiegnąć łączkę i dostać się w ciemności lasku. Zaczadka była uplanowana znakomicie. Komendant widocznie postawił sobie za zadanie odciąć przemytnikom drogę ewentualnego odwrotu. Leżeliśmy w naszej kryjówce dobrą już chyba godzinę. Cniło się bez papierosa. Nerwy miałem napięte, serce biło mi, zdawało się, głośno. — Sa — usłyszałem w pewnej chwili lekki syk jednego ze strażników. Istotnie, dojrzałem jakiegoś poruszającego

się cienie. Na tle ciemnego horyzontu zamajaczyły przygarbione, obciążone jakimiś pakunkami sylwety. Ukazały się, potem znikły. Wstrzymaliśmy oddechy w piersiach. Nagle ciszę nocną rozdarł donośny głos komendanta gdzieś od strony zboża. — Stój! Ręce do góry! Na horyzoncie znowu zamajaczyły nieforemne sylwety i nagle znikły, jakby roztopiły się w terenie. — Przywarowały, ścierwa! — szepnął któryś ze strażników. Nagle tuż z ponad ziemi błysnął niewielki żółty ogień, jeden, drugi, trzeci... doleciał nas suchy trzask strzałów rewolwerowych. — Nie wychylać głowy! — pociągnął mnie gwałtownie nadół jeden ze strażników. W tej chwili gruchnęła salwa karabinowa gdzieś od strony zboża. Leżący obok mnie strażnicy dali również ognia, mierząc zresztą ku górze, by nie narażać na kule własnych towarzyszy. Porwali się i schylił, milcząc zaczęli biegać skrajem lasu nawskos tego miejsca, skąd błyskały ogniki strzałów rewolwerowych. Słychać było tupet nóg, jakby uciekającego stada. Rozległy się jakiegoś krzyki, nawoływania, przekleństwa. Po chwili zaległa cisza. Słychać było donośny głos komendanta, wydającego jakiegoś rozkazy. Udałem się w tym kierunku, skąd głos komendanta dochodził. Trzech przemytników stało tutaj już z kajdakami na ręku. Obzierali się po-

nuro, jak pojmane zwierzęta drapieżne. — Trzech ptaszków mamy — zarportował mi komendant — dwóch uciekło. — Makuch ano ostał — mruknął jeden z przemytników. — Gdzie został? — żywo zapytał komendant. — Ajwo! — mruknął po mazursku przemytnik, skinieniem głowy wskazując kierunek. W mroku dojrzałem jakiś ciemny kształt, leżący na ziemi. Pobieśliśmy tam szybko. Komendant zaświecił latarką elektryczną. W niebieskawym promieniu światła wysunął się kształt postaci ludzkiej, leżący na ziemi. Komendant skierował światło na twarz. Jeszcze poruszały się bielmem odwrócone oczy. Po twarzy przebiegały przedśmierne drgawki. Z ust sączyła się waska struga szkarłatnej krwi. — Makuch — szepnął komendant. Walenty Makuch z Boryszek, znam go dobrze. Żona, troje dzieci, trzy morgi gruntu... Ot, i przyszło mu na koniec marny. Chłop był ryzykant, bez rewolweru na robotę nie chodził. Teraz dopiero spostrzegłem polyskujący przedmiot metalowy w zaciśniętej dłoni przemytnika. Na twarzy przemytnika legły już cienie śmierci. Worek z tytoniem który miał pod sobą na plecach, czerwienił wielką ciemną plamą krzepnącej krwi. Komendant zaklął nagle, jakby ogarnięty gwałtownym gniewem. — Psiakrew, dlaczego ty, dramlu jeden, nie leżysz tutaj, dlaczego ty nie broczysz posoką! Zdumiony patrzyłem mna komendanta. — O kim pan mówi?

— A o kimże? O tym bezimiennym, najcięższym, a nigdy nie karanym przestępcy, winowajcy tej krwi przelanej i zgłodzonego życia... — Któż to? — Palacz tytoniu przemycanego! — krzyknął gwałtownie komendant — amator szwarcówek wszelkiego rodzaju odbiorca papierosów rocyjskich... On tu we krwi własnej leżeć powinien, a nie ten chłop, którego pędzi pod kulę ciemnota i żądza zarobku. — Tak! — przytwardziłem nie bez melancholji. — Ale, jak osiągnąć tego winowajcę? Nazywa się milion, a conajmniej — sto tysięcy mu na imię. — Otóż to właśnie! To mnie najwięcej oburza — bezkarność istotnych winowajców, palaczów tytonion przemyczanych, Chłop - przemytnik ryzykuje wolność, nawet życie, handlarz ryzykuje wolność i majątek. Ale taki półgłówek, któremu się wydaje, że bez szwarcowanego papierosa żyć nie potrafi, jest zupełnie bezkarny. A przecież, nie byłoby ani przemytników ani handlarzy przemytem, gdyby nie było tego konsumentów... Szarzał już świt. Komendant zarządził straż przy trupie przemytnika. W niewesołym nastroju wracaliśmy do miasteczka. Na czele odczęła kroczyli trzej pojmani przemytnicy, brzęcząc kajdankami. Przed oczyma majaczyły mi znajome postacie „wytrawnych” palaczów, ich uprzejmie zapraszające gesty i ciche szepty: — Mamy papierosy prawdziwe rosyjskie... Es.

LICYTACJA

domu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47 (róg Zielonej) wraz z kinoteatrem „Corso” stanowiącym jedną całość. Nr. hipoteczny 786, należące do spadkobierców po księgarzu Ludwiku Fischerze.

Księgowość zaprowadza

PROWADZI oraz skutecznie wszelkie prace buchalteryjne za niewielką opłatą biuro „POLJUS”, — dział porad buchalteryjnych

Minja

I glejta ołowiana po cenach hurtowych dostarcza „Techebu” Kraków, Florjanska 7

LEKARZ-DENTYSTA

J. ROSEN

przeprowadził się na Piotrkowską 97 tel. 182-69

Przyjmuje od 10-1 i 3-7. 30 - 2.

Wyjątkowa Okazja

przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio

BIURO

„IRENIT”

ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

Duży pokój

umeblowany do wynajęcia dla jednej osoby lub małżeństwa. Ewentualnie z utrzymaniem. Ul. Zeromskiego 18 m. 27,

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, fraterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”, Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

DO SPRZEDANIA piwiarnia nadająca się na wszelkie inne interesy. Brzezińska 59. 15

BUDKA z wodą sodową i delikatesami Rokicińska róg Niskiej z powodu wyjazdu do sprzedania.

DO SPRZEDANIA pół placu i dom, Łódź-Chojny, Wesola 34.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jednego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

POKÓJ frontowy, sfoneczny, umeblowany dla pojedynczej osoby zaraz do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

DWA duże, eleganckie pokoje frontowe z niekrepującym wejściem z balkonem i częścią umeblowaniem, kuchnia gazowa do odłączenia. Zeromskiego 1, front I p. m. 13.

KTO POSZUKUJE mieszkania, sklepu, lokalu biurowego, handlowego, fabrycznego bez odstępnego, zgłasza się tylko do biura „Lokum”, Piotrkowska 62, fr. II piętro, tel. 166-15.

KAWALERKA, wejście z klatki schodowej oraz dwuokienne pokój oddam, Kilińskiego 46, m. 11.

POKÓJ elegancko umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Karola 26, front II p. m. 6.



WLECIE....

najdelikatniejsza skóra pielęgnowana przez codzienne stosowanie Kremu Simon'a, opala się normalnie, Jest bowiem zabezpieczona przed szkodliwym promieniem słonecznym.

CRÈME SIMON

Paris

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych

Rawicki i Winter

Inżynierowie

Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96

Wykonują wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzącego. SPECJALNOSC: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.

Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich 4x75

LOKAL handlowy składający się z dużego sklepu i jednego pokoju wraz z urządzeniem, nadający się w pierwszym rzędzie na handel win i wódek

POTRZEBNA manicurzystka, Brzezińska 5, Zakład Fryzjerski od zaraz.

POKÓJ frontowy duży, umeblowany do wynajęcia, Wólczańska 10, front II piętro m. 15.

POTRZEBNA kelnerka - fachowczyni, 6-go Sierpnia Nr. 29, Irena Berenblum, od godz. 12 do 3-ej.

POKÓJ dwuokienne umebl. Wygody, Telefon. Wejście z korytarza odnajm. Andrzeja 7 m. 8, front.

POSADY sklepowej, panny do pomocy, w magazynie mód etc. poszukuje na bardzo skromnych warunkach, młoda, pracowita, zgrabna panna. Oferty sub: „Jakośkolwiek praca” do admin. „Republiki”. 20

POTRZEBNA wykwalifikowana bufetowa zaraz. Zgłoś się „Cafe Atlantic” Piotrkowska 48.

W CZASIE KRADZIEŻY zginęła mi książeczka Kom. Kasy Oszcz. w Łodzi na zł. 250.— Zastrzeżenie zrobione, Ignacy Piwoński.

DOKTOROWI Leonowi Fuksowi prywatnego Pogotowia Ratunkowego za szybko i skuteczną pomoc okazaną w Zakowicach matce mojej składa podziękowanie Anna Ginsbergowa, Łódź, Piotrkowska 182.

ZAKŁAD fotograf. L. Laks, Zeromskiego 84, przyjmuje do wywołania, kopowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji, matryki i paszportów. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tramwajami Nr. 5, 8, 9, 16.

SZPRINCE Miłsztajn, ul. Kilińskiego 43 zagubił dwa kwity kaucyjne po 15 zł. wydane przez Elektrownię Łódzka.

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

POTRZEBNE wprawnie szwaczki do szycia koszul sportowych „Wil-Add”, Piotrkowska 85, prawa oficyna I piętro.

MAJSTER dessinateur poszukuje ucznia do tkalni, którego jednocześnie nauczy kreśleń tkackich z praktyką, tel. 183-22.

ZŁ. 300 DO 500 MIESIĘCZNIE łatwo zarobić mogą energiczne Panie i Panowie przez sprzedaż losów państwowych na raty. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia z fotografią i rysopisem. Krajowy Związek Spółdzielczy, Lwów, Plac Jura 6.

DOKTOR W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe (Naświetlanie promieniami Roentgena) Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 9-11.30 rano

Doktor KLINGER

Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne). ANDRZEJA 2. TEL. 132-28. Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12.

Dr. med. L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe NAWROT 32, Tel. 213-18 przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12 30-2

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Nawrot 2 Telefon 179-89 przyjmuje od 10 rano i od 4-8 popoł. dla pań spec. od 4-5-ej, niedz. i święta od 11 do 2 po poł. 30-2

Dr. med. H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Cegielniana Nr 7 telefon 141-32 Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8, w niedziele i święta od 9-11

Dr. med. D. Rozenwajg

przeprowadził się na Narutowicza 16 (Piłsudskiego 76) TELEFON 128-74. 30-2 Przyjmuje od 9-10-ej i od 6-7 wieczór

Dr. med. BERMAN

choroby skórne i weneryczne Cegielniana 15 tel. 149-07 Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od od godz. 9-1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. N. HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Piotrkowska 10. Telefon 245-21. Przyjm. od 5 do 7 pp. i od 8 do 9 wiecz. W niedz. i święta 10-1 rano.

6-pokojowe MIESZKANIE

na I-szem piętrze lub na wyższym z widną POSZUKIWANE Oferty sub „Mieszkanie 1000” do Republiki. 40-2

LUKSUSOWE MIESZKANIE

2 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami, I-sze piętro, front z balkonem NATYCHMIAST DO WYNAJĘCIA ZA KOMORNE. Wiadomość u dozorczy przy ul. Magistrackiej Nr. 13 (róg Pomorskiej) lub telefon 153-31.

Do akt Nr. E. 697/32 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Trębackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Tyller” Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 600 (sześćset).

Łódź, dnia 5 lipca 1932 r. Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 671/32 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 19-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zielona Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1932 r. o godzinie 10 rano, w gm. Bruss, wieś St. Rokicie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa Kluki, składających się z mebli, pianina, kasy ogniotrwałej, 2-ch parowozów dużych niezmontowanych, inwentarza żywego, 400.000 tysięcy cegły palonej ręcznej i maszynowej i 25.000 tysięcy cegły surowki, oszacowanych na sumę 17.110 zł.

Łódź, dnia 8 lipca 1932 r. Komornik: P. PILICHOWSKI.

Do akt Nr. E. 643/32 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 19-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zielona Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1932 r. o godzinie 10 rano, w gm. Bruss, we wsi Retkinia, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana Duraja, składających się z maszyny do szycia i-my: „Singer” oraz inwentarza żywego i martwego, oszacowanych na sumę 900 zł.

Łódź, dnia 11 lipca 1932 r. Komornik: P. PILICHOWSKI.

Do akt Nr. E. 643/32 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 19-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zielona Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1932 r. o godzinie 10 rano, w gm. Bruss, we wsi Retkinia, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zofii Heleny Zdrojewskiej, składających się z mebli oraz inwentarza żywego, oszacowanych na sumę 500 zł.

Łódź, dnia 11 lipca 1932 r. Komornik: P. PILICHOWSKI.

POKÓJ frontowy umeblowany. Telefon solidnemu Panu do wynajęcia, Piotrkowska 83, m. 10, front III piętro

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 199-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

Prenumerata „Il. Republiki” od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4,00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5,50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7,00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE. 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NA STR. LEJ: 2.- za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.) Zareczone za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Natomiast 1.50 poszuk pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów rzeźbą 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazanym się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omwki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie uważają do zbudowania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64